PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

DWUTYGODNIK

WARSZAWA KONTO w P.K.O. 1465 — KOSZYKOWA 7 TELEFON 250-85

CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM

PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSÓW

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WARSZAWA — 16 LUTEGO 1925.

BANK POLSKI.

Wyszło z druku pierwsze sprawozdanie dyrekcji naczelnej Banku Polskiego.

Dzieje pierwszego okresu działalności tego Banku — to obraz sanacji finansów państwa polskiego, lub ściślej mówiąc, uwieńczenia tej sanacji. Powołanie do życia Banku było jakgdyby nadbudową, kopułą gmachu, którego wzniesienie oparte było, jak wiadomo, na szeregu przygotowawczych ustaw ogólnoskarbowych, podatkowych i pieniężnych, a nawet wkraczających w dziedzinę ogólnej i zwierzchniczej polityki państwowej (t. zw, ustawa o pełnomocnictwach).

Działalność Banku składa się z dwóch części: emisyjnej i kredytowej, zgodnie z art. 1 statutu; „celem regulowania obiegu pieniężnego i ułatwiania kredytu zawiązuje się spółka akcyjna pod nazwą „Bank Polski". Działalność emisyjna polega przedewszystkiem na opiece nad kursem złotego. Z tego zadania Bank Polski wywiązał się wzorowo, gdyż kurs ten niezachwianie utrzymuje się na równi złotej, jeżeli nie liczyć minimalnych, przejściowych zresztą odchyleń, którym ulegają także najpierwsze waluty świata.

Inaczej jest z działalnością kredytową. Wywołuje ona wciąż dużo skarg, a nawet ostrych dyskusji. Zdania są podzielone. Naczelne władze Banku uporczywie bronią swego stanowiska, świat przemysłowohandlowy stale żąda bardziej liberalnego traktowania kredytowych żądań społeczeństwa.

Posłuchajmy, co o swej polityce kredytowej mówi naczelna dyrekcja Banku.

Polityka ta była ściśle zależna od stanu warsztatów gospodarczych i od zapasów pokrycia kruszcowego. Dzięki wzrostowi tych zapasów mogła również działalność kredytowa Banku doznać znacznego rozszerzenia.

W dziale dyskonta weksli w dniu 28 kwietnia r. z. było przyznanych kredytów dyskontowych 92 miljony złotych (okrągło), w dn. 31 grudnia r. z, — przeszło 300 tysięcy. Z tego wynika, że suma przyznanych kredytów wzrosła o 240%. Mimo tak znacznego wzrostu, jak dalej stwierdza sama dyrekcja, suma absolutna przyznanych kredytów jest jeszcze dość niska i odbiega dość znacznie od zapotrzebowania kredytowego w niektórych dziedzinach, jednakże „powodów tej rozbieżności szukać należy w ogólnych warunkach rynku pieniężnego i gospodarczego".

Wprawdzie Bank Polski zakreślił swej działalności emisyjnej i kredytowej z góry pewne granice, utrzymując pokrycie kruszcowe wypuszczonych biletów na poziomie znacznie wyższym od wymagań statutowych, jednakże w pierwszym okresie nowej waluty utrzymanie wysokiego pokrycia należało uznać za bezwzględną konieczność. Wspomnienia wahań kursowych, jakim podlegała dawniejsza waluta polska, były jeszcze zbyt świeże, zaufanie społeczeństwa do nowego pieniądza jeszcze zbyt krótkotrwałe, aby go można było pozbawiać tego bardzo doniosłego wpływu psychicznego, jaki wywiera mocne ufundowanie złotego. W okresie, gdy nowa waluta może być narażona na ataki na wewnętrznym i zewnętrznym rynku, należy zapewnić jej jaknajsilniejsze podstawy i uchronić od wszelkich choćby przejściowych wahań. Jedynie dzięki tej ostrożnej polityce emisyjnej, zdołał Bank istotnie spełnić w zupełności główne swe zadanie, to jest utrzymać bezwzględną stałość kursu złotego.

Konieczność utrzymania wysokiego pokrycia kruszcowego emisji stanowi jednak tylko jeden z powodów, dla których działalność kredytowa Banku nie mogła być więcej rozszerzona.

Warsztaty gospodarcze we wszystkich gałęziach wytwórczości krajowej odczuwają dotkliwy brak kapitałów obrotowych, które w małych tylko rozmiarach mogą im być dostarczone przez banki prywatne. W takich warunkach cały prawie ciężar zapotrzebowania kredytowego spada na Bank Polski, który z natury

swojej nie może dostarczać przedsiębiorstwom kredytu w takiej postaci,w jakiej go w obecnym okresie zwykle najbardziej potrzebują, t. j. kredytu inwestycyjnego i dłuższego, musi natomiast ograniczyć się do tych kredytów, które mogą służyć za pokrycie wypuszczonych biletów, a zatem do dyskonta krótkoterminowych weksli, powstałych z dokonanych obrotów gospodarczych Tymczasem, jak zaznaczono w sprawozdaniu dyrekcji Banku, „zdarzają się coraz częściej wypadki, iż właśnie firmy, odczuwające najbardziej brak kredytu, nie rozporządzają odpowiednim materjałem wekslowym, nadającym się do portfela Banku Polskiego. Ponadto podkreślić należy, że czasy ostatnie osłabiły w licznych wypadkach zdolność kredytową i odpowiedzialność materjalną przedsiębiorstwa, wskutek czego działalność kredytowa Banku emisyjnego musi być wyjątkowo ostrożna". Bank utrzymywał swoją stopę procentową na poziomie znacznie niższym od stopy, obowiązującej na rynku.



W kołach gospodarczych przeważa opinja, że kredytowa polityka Banku Polskiego była dotychczas zbyt ostrożna i że stopień pokrycia emisji banknotów mógłby być bez szkody dla kursu złotego, znacznie obniżony. Jest to stanowisko, sprzeczne z dotychczasowemi podstawami polityki Banku. Być może, iż niedaleka przyszłość przyniesie w tej dziedzinie pożądane zmiany. T. W.



Nasze traktaty handlowe.

W zakresie polityki handlowej znajdujemy się obecnie na przełomie, mianowicie zmierzamy ku zawieraniu traktatów handlowych, któreby wprowadzały do ochrony celnej obydwu stron (t. j. polski i zagranicy) pewne zniżki i zobowiązania na korzyść wytwórczości strony przeciwnej. Jest to powrót niejako do metod przedwojennych, podczas gdy dotychczas po wojnie przeważał w Europie i w naszej polityce handlowej typ traktatów handlowych nie związujących kontrahentów i pozostawiających im możność podejmowania tych lub innych zarządzeń w zakresie handlu zagranicznego.

Aby oświetlić lepiej ten przełom, zróbmy rzut oka na dotychczas zawarte przez Polskę traktaty handlowe.

Najwcześniej zawartym traktatem był traktat handlowy z Rumunją, podpisany dn. 1 lipca 1921 r., a wprowadzony w życie w r. 1922. W tymże roku weszły w życię jeszcze dwa inne traktaty: z Francją i Szwajcarją. W r. 1923 weszły w życie trzy traktaty następne: z Włochami, Austrją oraz Belgją i W. Ks. Luksemburskiem. W r. 1924 weszło w życie sześć traktatów: z Jugosławją, Danją, Finlandją, Islandją, Turcją i Anglją. W r.b. dotychczas wszedł w życie traktat z Japonją (podpisany jeszcze w końcu 1922 r.), a zapewne będzie zawarty lub ratyfikowany nowy szereg traktatów, z których został już podpisany nowy traktat z Francją (z dn. 9.XII 1924 r.), traktat ze Szwecją, a są w opracowaniu umowy handlowe z Czechosłowacją, Niemcami i inne.

Jakie są cechy charakterystyczne tych traktatów, które dotychczas weszły w życie?

Przedewszystkiem scharakteryzujemy różnice w stosunku do traktatów przedwojennych:

Polskie traktaty dotychczasowe różnią się od przedwojennych przedewszystkiem: a) co do terminu, b) co do zasad celnych.

Termin traktatów jest krótki, są one zawarte najwyżej na rok, z możnością przedłużania w drodze milczącej zgody, a raz przedłużone milcząco przestają obowiązywać w ciągu pewnego czasu (przeważnie w 3 m.)po wymówieniu, które może mieć miejsce w każdej chwili. Krótkoterminowość pozostaje w związku z nieustalonemi warunkami i oznacza możliwość zmian w położeniu gospodarczem oraz w polityce handlowej. Przedwojenne traktaty były zawierane najczęściej na termin dłuższy, 10-letni.

Co do zasad celnych, to polskie traktaty dotychczasowe różnią się od większości przedwojennych tem, że z wyjątkiem francusko-polskiego w 1922 r., są traktatami beztaryfowemi, w których obie strony nie wymieniają wzajemnie żadnych zniżek od swoich taryf celnych autonomicznych. W ten sposób Polska dotychczas nikomu (z wyjątkiem Francji) nie przyznała t. zw. ceł konwencyjnych, czyli że Polska na podstawie tych traktatów mogłaby stosować do towarów zagranicznych pełną własną taryfę celną. Oczywiście, również do towarów polskich zagranicą mogłaby stosować pełne cła autonomiczne.

Wyjątek stanowi umowa handlowa z Francją, która zawiera wzajemne wymienione zniżki i koncesje celne. Zniżki te jednak z naszej strony podane są w formie procentowej od taryfy autonomicznej, w czem wyraziła się również ta sama idea możliwego niekrępowania własnej polityki celnej w okresie nieustalonych stosunków bowiem zniżka w ten sposób zaofiarowana nie pozbawia możności zmiany oclenia danych towarów, gdyż zniżka liczy się w każdym wypadku od cła autonomicz nie określanego.

Przed wojną traktaty, uważane za typowe, albo normalne, z wyjątkiem typu amerykańskiego, zawierały nietylko wzajemne ustąpstwa celne, lecz ustępstwa te były podawane w liczbach absolutnych, które określały kwotę cła (cła konwencyjne), tak, że kotrahenci nie mogli zmieniać wysokości cła na dany towar w ciągu okresu obowiązywania traktatu, chyba, umowę zrywano, narażając się na wojnę celną.

Pragnąc teraz uwzględnić cechy wspólne naszych traktatów z traktatami przedwojennemi, zwrócimy przedewrzystkiem uwagę na to, że nasze umowy handlowe, podobnie jak przedwojenne (z wyjątkiem stanowiska Stanów Zjednoczonych Am. Półn.), przyznają kontrahentom klauzulę największego uprzywilejowania w zakresie wysokości ceł przywozowych i wywozowych oraz formalności celnych, to znaczy, że zawierają zobowiązanie, że towary kontrahenta będą korzystały u nas z wszelkich korzyści, jakie komukolwiek w tej dziedzinie są lub będą przyznane. Wzajemnie, uzyskaliśmy analogiczne zobowiązanie od naszych kontrahentów, z wyjątkiem Francji. Jest to zatem przedwojenna obustronna klauzula największego uprzywilejowania w zakresie celnym która tylko w umowie z Francją staje się jednostronną. Francja bowiem podjęła po wojnie politykę traktatową Stanów Zjednoczonych, notabene przez Stany obecnie zaniechaną.

Otóż, obecność w traktatach klauzuli największego uprzywilejowania sprawiła, że wystarczyło z naszej strony zawrzeć jedną tylko umowę handlową taryfową, aby wogóle do towarów zagranicznych, o ile są przywożone z krajów, z któremi mamy zawarte umowy handlowe, musiały być zastosowane konwencyjne zniżki celne. Również Polska od kontrahentów swych uzyskała zniżki celne, jeżeli tylko ci kontrahenci zniżki takie komukolwiek przyznali. Inną jest rzeczą, że na tej drodze mogła Polska uzyskać takie zniżki, które niezawsze ją interesowały.

Do innych i najważniejszych postanowień umów handlowych, wspólnych naszym umowom i umowom przedwojennym należą, 1) obustronne dopuszczenie obywateli i spółek zagranicznych do wykonywania zawodu na równych prawach z miejscowymi obywatelami i spółkami, z wyjątkiem pewnych dziedzin (przedewszystkiem finansowej i ubezpieczeniowej), i wogóle dziedzin użyteczności ogólnej, gdzie wykonywanie zawodu przez cudzoziemską spółkę może być ograniczone, 2) obustronne traktowanie tranzytu towarów kontrahenta na zasadzie równości z przewozem własnych towarów pod względem taryf kolejowych.

Obecnie możemy scharakteryzować istotę przełomu w dziedzinie naszej polityki traktatowej. Otóż przełom ten zaznaczył się już do pewnego stopnia w nowej umowie handlowej z Francją (podpisanej d. 9 grudnia r. z., jeszcze nieratyfikowanej) i zapewne zaznaczy się w wybitniejszym jeszcze stopniu w nowo zawieranych umowach (z Czechosłowacją przedewszystkiem oraz w innych). Przełom ten, jak zaznaczyliśmy na początku, polega na nawrocie do zasad przedwojennych, co się uwydatnia przedewszystkiem w dziedzinie celnej. Niedawno podpisany traktat z Francją jest traktatem taryfowym, podobnie jak jego poprzednik, zaofiarowane zniżki celne mają formę procentową, a nadto w protokule końcowym jest zawarte zobowiązanie Polski, że stawki celnej na wina w okresie obowiązywania nowej umowy handlowej nie zniesie. Jest to niejako pierwsza jaskółka zasady związywania cła na pewnym określonym poziomie. Podczas rokowań handlowych z Czechosłowacją, toczących się obecnie, uwydatniają się tendencje do podobnego zafiksowania w umowie ceł kontrahenta na niektóre przynajmniej towary. Czechosłowacja już parę traktatów handlowych tego rodzaju zawarła (z Austrją, Włochami). Podobne związanie jednej czy dwu stawek naszych jest również zawarte w projekcie umowy handlowej z Norwegją. Z naszej strony koła eksporterów, zwłaszcza koła rolnicze, ale również eksporterzy przemysłowi (drzewo, nafta) domagają się zafiksowania ceł przeciwnika na interesujące ich produkty w traktacie z Czechosłowacją i w przygotowującym się traktacie z Niemcami.

Słowem, uwydatniają się silne tendencje przedewszystkiem do zawierania traktatów handlowych, a powtóre do związywania ceł kontrahenta. W miarę rozwoju międzynarodowych stosunków handlowych i ustalania się walut europejskich wszelkie zmiany w polityce handlowej, a zwłaszcza celnej kontrahenta narażają zawarty traktat handlowy na jałowość i w sposób szczególnie silny odbijają się na stosunkach—dlatego życie popycha w kierunku umożliwienia dróg ekspansji gospodarczej na drodze przedwojennych metod traktatowych.

S. Fr. Kr.

Aprowizacja, drożyzna a chłodnictwo.

Zajmując się kwestją drożyzny artykułów spożywczych w większych miastach i ośrodkach przemysłowych oraz sprawą sposobów doprowadzenia do sanacji stosunków, zbyt mało uwagi zwraca się na kwestje zorganizowania w Polsce urządzeń chłodniczych, odgrywających pierwszorzędną rolę przy przechowywaniu i przewozie artykułów spożywczych szybko-psujących się.

Dziedzina chłodnictwa jest wogóle w Polsce (poza Poznańskiem i Pomorzem) zupełnie zaniedbana i zwłaszcza b. Król. Kongresowe zna ją raczej z teorji lub ze słyszenia, niż z doświadczenia praktycznego. Oczywiście, że wskutek tego tracimy wszystkie te korzyści, jakie osiąga zagranica, posiadając oddawna całą sieć składów-chłodni, wagonów-chłodni i t. p. urządzeń dla przechowywania i przewożenia artykułów szybko-psujących się.

Zagadnienie drożyzny artykułów spożywczych w miastach sprowadza się między innemi do braku zorganizowanego dowozu oraz braku zapasów tych artykułów. Przy tym stanie rzeczy, wszelka przerwa w dowozie stwarza głód na rynku towarowym, co oczywiście musi za sobą pociągnąć gwałtowną zwyżkę cen oraz trudności aprowizacyjne. Jednakowoż, gdy chodzi o artykuły spożywcze, podlegające szybkiemu zepsuciu, jak np. mięso, jaja i t. p., robienie zapasów nie jest łatwe i wymaga posiadanie specjalnych urządzeń, umożliwiających przechowywanie towaru przez dłuższy, parotygodniowy lub paromiesięczny, okres czasu. Takiemi urządzeniami są właśnie urządzenia chłodnicze, które przy pomocy specjalnych maszyn lub lodu chronią artykuły spożywcze od psucia się, zachowując je w zupełnej świeżości nawet w najgorętszych porach roku. Również umożliwiany jest w ten sposób transport takich artykułów nawet na najdalsze dystanse, a tem samem istnieje możność aprowizowania miast w każdej porze roku z odległych źródeł produkcji czy zakupu.

Artykuły spożywcze szybko-psujące się należą najczęściej do rzędu takich, których produkcja uzależniona jest od pewnej pory roku. Do takich zaliczyć należy jaja, owoce i t. p. Rzecz prosta, że nie posiadając urządzeń chłodniczych i nie mogąc przechować towaru bez narażenia go na zepsucie, producent zmuszony jest sprzedać go jaknajszybciej. To samo czynią i inni producenci, wskutek czego w „sezonie“ rynek towarowy jest przepełniony, posiadamy nadmiar podaży, nie mogąc nawet spożyć całego zaofiarowanego towaru, który ulega zepsuciu, a ponadto producent musi pod groźbą zupełnej utraty zarobku, zadawalać się tak minimalnemi cenami, że nie pokrywa to często kosztów samej produkcji.

Oczywiście, że taki stan rzeczy jest szkodliwy. Nie posiadamy ciągłości zaopatrzenia rynku, w pewnych okresach mamy nadmiar towaru, w innych zupełny brak, ponadto część towaru psuje się, a konieczność jaknajprędszego sprzedania towaru pozbawia producenta korzyści, jakie mógłby przy racjonalnej gospodarce osiągnąć. Oczywiście, że nie zachęca to do rozwijania produkcji środków spożywczych, ku szkodzia dla całego życia gospodarczego.

Jako klasyczny przykład mogą tu posłużyć ryby, które należą u nas wprost do luksusu, a to jedynie dlatego, że nie mamy możności przewieźć je na dalsze dystanse lub przechować bez narażenia na zepsucie. To też hodowla ryb stoi u nas na bardzo niskim poziomie Jako drugi przykład mogą posłużyć np. owoce. W handlu mięsnym natomiast skazani jesteśmy na dowóz lub dopęd bydła żywego, nie możemy zaś, zwłaszcza latem, sprowadzać mięsa bitego z odleglejszych, tańszych, rynków zakupów, co wdwójnasób podraża cenę mięsa w miastach.

Z punktu widzenia gospodarczego naszego kraju, brak urządzeń chłodniczych ma ponadto jeszcze i drugą ujemną stronę. Mianowicie, ponosimy poważne straty nietylko z punktu widzenia zaopatrzenia naszego kraju, lecz również i w odniesieniu naszego bilansu handlowego i płatniczego. Dziś bowiem eksportujemy artykuły spożywcze szybkopsujące się w sezonie największej produkcji, kiedy ceny są najniższe, gdyż nie potrafimy artykułów tych przechować do czasu, kiedy sezon produkcji minie i ceny wskutek tego na rynkach międzynarodowych się podniosą. To też zyski ciągną te kraje, które zakupiwszy polskie produkty, przechowują je we własnych chłodniach i wypuszczają je na rynek w czasie, kiedy ceny powrócą do wyższego poziomu. Doprowadza to nawet do takich ubolewania godnych objawów, że Polska zmuszona jest nieraz w okresach niedoboru kupować zagranicą swe własne wytwory, przechowane tylko w chłodniach obcego kraju. Łatwo zrozumieć, że w chwili tego powrotnego kupna ceny danego towaru różnią się bardzo od cen, jakie Polska za swój towar uprzednio uzyskała, co musi wpływać szkodliwie na stan naszego bilansu płatniczego.

Wszystko wyżej wspomniane wskazuje na to, że dążąc do polepszenia stanu naszego rynku żywnościowego, musimy baczniejszą uwagę zwrócić również na rozwój chłodnictwa w Polsce. Wprawdzie moment obecny, wobec trudności na rynku pieniężnym, nie sprzyja inwestycjom, które byłyby tu konieczne, jednakże należałoby się tu liczyć z koniecznością udziału w tej akcji związków komunalnych, a nawet Skarbu Państwa, przyczem nie jest, zdaje się, rzeczą wykluczoną, że możnaby tu również zainteresować kapitał zagraniczny, doskonale potrafiący ocenić rentowność urządzeń chłodniczych.

Nadewszystko jednak należy pamiętać, że posiadanie w kraju dostatecznej ilości urządzeń chłodniczych przyniesie życiu gospodarczemu Polski bezpośrednie korzyści w postaci ułatwienia stałego zaopatrywania ludności w artykuły żywnościowe i możności obniżenia cen na te artykuły w większych ośrodkach przemysłowych, ponadto zaś pośrednio wpływa na rozwój hodowli bydła, ryb i t. p. oraz produkcji innych artykułów spożywczych i wpłynie na poprawę naszego bilansu handlowego i płatniczego. *Alf.*

Przemysł jedwabniczy w Polsce.

Przemysł, przerabiający jedwab, rozrzucony jest w wielu miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej, mianowicie: w Warszawie, Łodzi, Kaliszu, Białymstoku, Tomaszowie, Myszkowie etc. Najważniejszym siedliskiem tego przemysłu jest Łódź. Krajowe przedsiębiorstwa wytwarzają jedwabie konfekcji damskiej i męskiej, materjały na suknie i bluzki damskie, na krawaty, materjały na podszewkę damską i męską; materjały ozdobnicze, jak kapy i ornaty kościelne, plusze na okrycia damskie (kotiki — imitacja foki), na bluzki, kapelusze i suknie; aksamity na kapelusze, materjały meblowe, lepsze obicia wagonowe, wstążki, taśmy, wyroby szmuklerskie, wyroby dziane i trykotiny. Specjalnością Białegostoku przed wojną był wyrób pluszowych materjałów różnokolorowych na płaszcze męskie, używane na Wschodzie.

W przemyśle jedwabniczym przed wojną pracowało około 6,000 robotników. Dziś przemysł ten uruchomiony jest zaledwie w 40—45%.

Jako surowiec przemysł jedwabniczy stosuje jedwab trzech rodzai:

1) jedwab surowy szlachetny (grège) pochodzący z kokonu jedwabnika morwowego, wydobywany z takowego w formie przędzy (nieskręconej). Jedwab surowy (grège) nie opłaca żadnego cła wwozowego. Dwie nitki jedwabiu surowego (grège) mocno skręcone stanowią osnowę (organzine), słabo skręcone — wątek (trame); 2 lub 3 nitki grège'u mocną skręcone jako wątek do wyrobu materji crepe de chine noszą nązwę crepe'u.

Organzine, trame i crepe jako przędza kręcona opłacają cło wwozowe: niewygotowane, niebielone i niebarwione 9 zł. od 1 klg.; wygotowane, bielone i barwione 12,5 zł. od 1 kg. W stosunku do cła zasadniczego stosowane są ulgi: 1) celna 40%, 2) konwencyjna 40%. Tak, iż faktyczne cło od tych rodzai prawdziwego jedwabiu jest znacznie niższe i wynosi w pierwszym wypadku 3,24, w drugim 4,50.

2) jedwab odpadkowy, pozostały w kokonie po wysnuciu z takowego nitek jedwabiu. Jedwab ten nie posiada struktury nitki, lecz raczej strukturę waty. Przędzie się on sposobem mechanicznym na wzór przędzy z bawełny. Nosi nazwę chappe. Jedwab rdzennie innego pochodzenia sprowadzony z Japonji, Chin, lecz również wydobyty z kokonu (jako odpadki) w okresie karmienia się kokonu nie morowemi szyszkami, lecz liśćmi dębowemi (i dlatego przyjmujący barwę czekolady) nosi nazwę tussah'y. Oba gatunki jedwabiu chappe i tussah opłacają cło wwozowe wyższe niż jedwab szlachetny, a mianowicie niebarwione 18 zł. od 1 kg., barwiony 25 zł. od 1 kg.; po uwzględnieniu ulg celnej i konwencyjnej wysokość cła redukuje się do 7.56 i 10,50. Odpadkowa przędza jedwabna tussah, dla celów przetwórczych korzysta z dalszych ulg i opłaca cło zasadnicze 12 zł. od 1 kg., a po uwzględnieniu ulg zł. 5,04.

3) jedwab sztuczny dwóch odmian:

a) viskoza produkt z celulozy,

b) chardonet „ z bawełny.

(Dla tkackich celów nadaje się lepiej viskoza). Jedwab sztuczny opłaca cło: nitkowany niebarwiony 11 zł., nitkowany i barwiony 14 zł. od 1 kg. Po uwzględnieniu ulg konwencyjnych 20% cło odpowiednio się zmniejsza i wynosi 8,80 i 11,20.

Przemysł jedwabniczy ze względu na wyrabiany produkt należy podzielić na trzy grupy:

1) przemysł produkujący cienkie tkaniny jedwabne (konfekcja damska i męska) na damskie bluzki, kostjumy, płaszcze damskie, na krawaty, kapy, na ornaty, podszewkę damską i męską (półjedwabne), materjały do wyrobu parasoli (półjedwabne), materjały na koszule męskie.

Fabryk, wyrabiających powyższe tkaniny, znajduje się w Polsce 6. Wszystkie z siedzibą w Łodzi.

1. Klinge i Schulz, Łódź.
2. Setalana, Łódź.
3. Przemysł jedwabny, Sp. Akc. Łódź.
4. Sp. Akc. Maurycy Taumann, Łódź.
5. Wilhelm Byyck, Łódź.
6. Adolf S. Landau, Łódź.

Przemysł ten jako surowiec przerabia najszlachetniejszy jedwab: organzin, tramę i crepe.

Z wyżej wymienionych 6 fabryk cztery są częściowo czynne, dwie nieczynne (Maurycy Taumann i Wilhelm Byyck).

Do tej grupy zaliczyć należy fabryki wstążek jedwabnych i półjedwabnych. Jest ich 7 większych i kilka mniejszych:

1. Babiacki, Łódź.
2. Robert Weirach i Syn, Łódź.
3. Kaffeman i Aronsohn, Łódź.
4. H. Czamański i S-ka, Łódź.
5. E. Szlamowicz, Łódź.
6. R. Domanowicz, Łódź.
7. Emil Eisert, Sp. Akc., Łódź.

2) Przemysł, produkujący plusze jedwabne i aksamity konfekcji damskiej, plusze jedwabne na okrycia damskie (imitacja futra fok), na bluzki, suknie, kapelusze; plusze dekoracyjne, meblowe, jedwabne welwety.

Fabryk tego typu Polska posiada 6:

1. Towarzystwo Białostockiej Manufaktury,

Eugenjusz Becker i S-ka, Białystok, Fabryka Jedwabnych Pluszy.

2. Towarzystwo Akcyjne Kaliskiej Manufaktury pluszu i aksamitu, Kalisz.

3. Łódzka Manufaktura Pluszowa, Teodor Finster, Łódź.

4. Łódzka fabryka pluszu jedwabnego W. Góralski, Łódź.

5. Nittlin i Góralski, Łódź.

6. M. H. Grave, Łódź.

Przemysł jedwabnych pluszy przerabia jako surowiec naturalny jedwab odpadkowy (chappe, tussah'ę i jedwab sztuczny, chappe'y jedwabny przemysł pluszowy do czarnych pluszy nie stosuje, gdyż chappe'a przy fabrykacji czarnego pluszu traci połysk, niwecząc efekt pluszy. Chappe stosowany jest do kolorowych pluszy.

Nadmienię, iż pluszu rozróżniamy trzy gatunki:

1) plusz jedwabny — kombinacja jedwabiu i bawełny,

2) plusz bawełniany — kombinacja bawełny z bawełną (welwety)

3) plusz wełniany — kombinacja przędzy mohairowej z bawełną.

Do produkcji welwetów stosowana jest przędza bawełniana wysokich N. N. najlepszego gatunku (egipska), która wytwarza w welwetach efekt, jak i jedwab w pluszu.

Wreszcie do trzeciej grupy zaliczyć należy jedwabny przemysł dziany, produkujący wyroby dziane ze sztucznego jedwabiu (tricotina). Przemysł ten reprezentuje duża ilość fabryk 10—12 większych, 30 mniejszych.

Odrębną grupę krajowego przemysłu jedwabnego tworzą przedsiębiorstwa, przygotowujące surowiec dla fabryk jedwabniczych. I te przedsiębiorstwa należy podzielić na dwie podgrupy:

1) przerabiające odpadki jedwabiu naturalnego i sztucznego na przędzę jedwabną i nici jedwabne,

2) wytwarzające jedwab sztuczny.

Do pierwszej podgrupy należy dziś nieczynna przędzalnia jedwnbiu Rosyjsko-Włoskiego Townrzystwa Akcyjnego Wyrobów Włókienniczych w Warszawie.

Do drugiej podgrupy należą:

1) Fabryka jedwabiu sztucznego w Tomaszowie,

2) Fabryka jedwabiu sztucznego w Sochaczewie,

3) Fabryka jedwabiu sztucznego w Myszkowie.

Fabryka Rosyjsko-Włoskiego Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Włókienniczych z dniem 1 października r. ub. jest nieczynna. Przyczyna wstrzymania ruchu — brak zbytu. Przedwojenna roczna normalna produkcja fabryki 200.000 kg. przędzy jedwabnej naturalnej surowej chappe (z odpadków jedwabiu) i 25.000 kg przędzy farbowanej w postaci nici do szycia. Z powyższej cyfry krajowe tkalnie jedwabiu konsumowały koło 20%, pozostała ilość przed wojną wywożona bywała głównie do Rosji. Dziś rynek rosyjski został zastąpiony częściowo przez zachodnie kraje, częściowo przez Nowy Jork, Kalkutę, Bombaj. Dotąd, dopóki robocizna i węgiel tańsze były w Polsce, niż na zachodzie — fabryka mogła egzystować. Ze zmianą stosunków w Polsce na niekorzyść cen węgla i robocizny, — o eksporcie nie może być mowy, — a konsumcja wewnętrzna nie jest w stanie pochłonąć produkcji fabryki.

Dwa czynniki mogą zdecydować o ponownem uruchomieniu fabryki: potanienie cen węgla i robocizny, lub też rozwój w Polsce przemysłu jedwabnego do tych rozmiarów, by krajowe tkalnie jedwabiu mogły pochłonąć całkowitą produkcję fabryki przy jednoczesnej dostatecznej ochronie celnej.

Ewentualne podwyższenie stawki celnej sytuacji nie poprawi ze względu na małą wewnętrzną konsumcję.

Fabryka przed wojną zatrudniała 750 robotników. Wartość produkcji przed wojną wynosiła koło 5 miljonów rubli.

Po ośmioletnim postoju (od 1915 do 1923) we wrześniu 1923 roku fabryka częściowo ponownie została uruchomiona i czynną była, jak wspomniano wyżej, do dnia 1 października 1924 r., zatrudniając 250 robotników. Fabryka przerabiała przez ten czas odpadki sztucznego jedwabiu na przędzę jedwabną na rachunek wło kich przedsiębiorców.

Fabryka jedwabiu sztucznego w Sochaczewie nieczynna, fabryka jedwabiu sztucznego w Myszkowie ma być w najbliższym czasie uruchomiona.

Przyjrzyjmy się przyczynom, uniemożliwiającym lub utrudniającym całkowite uruchomienie fabryk przemysłu jedwabnego.

Oprócz ogólnych przyczyn gospodarczych (brak kapitału obrotowego, brak taniego kredytu, drożyzna robocizny etc.), powodujących kryzys w przemyśle, — są jeszcze przyczyny specyficzne w dziedzinie przemysłu jedwabniczego.

1) Zbyt wysokie cła na przędzę jedwabną tak szlachetną jak i odpadków; tak naturalną jak i sztuczną.

W kraju niema skręcalni jedwabiu naturalnego, jedyne zaś przedsiębiorstwo, wyrabiające z odpadków jedwabiu przędzę (chappe) jest nieczynne i bez względu na politykę celną w najbliższej przyszłości uruchomione nie będzie. Niema więc przemysłu, którego taryfa celna obronić by miała. Cła więc w danym wypadku mają charakter fiskalny ze względu na fakt, iż jedwab jest przedmiotem zbytku.

Rzeczą jest jednak rachunku, czy Skarb zrzekając się dochodu z tego źródła, nie pokryłby powstałych stąd strat, otrzymując ekwiwalent w formie podatków od uruchomionych a obecnie nieczynnych warsztatów pracy, od wzmożonego podatku obrotowego powiększonej produkcji krajowej.

Dalsze korzyści, jakie Skarb osiągnąłby przez całkowite uruchomienie przemysłu jedwabniczego, — to zmniejszenie liczby bezrobocznych,

a więc zmniejszenie wydatków na utrzymanie takowych przez Skarb. Rzeczą oczywistą jest, iż w razie zmniejszenia cła na surowiec, automatycznie zmniejszone być powinno cło na gotowe wyroby, gdyż dzisiejsza konstrukcja cła na gotowe wyroby przyjmuje pod uwagę, iż przemysł ten opłaca cło od przędzy. Gotowe wyroby jedwabne chroni nie cło na takowe, lecz różnica cła na gotowe wyroby i na surowiec

2) Wprowadzenie plombowania wszystkich materjałów jedwabnych, sprowadzonych z zagranicy, by tą drogą uniemożliwić import takowych z zagranicą drogą nielegalną.

3) Również często zdarzające się nieodpowiednie taryfowanie sprzyja importowi do kraju jedwabnych towarów zagranicznych.

Oprócz tych trzech przyczyn, utrudniających rozrost przemysłu jedwabniczego w kraju, dalszy jego rozwój hamuje brak własnych przędzalni i farbiarni, któraby przędzę jedwabną farbowała z obciążeniem przeto polski przemysł jedwabniczy farbuje przędzę jedwabną zagranicą, głównie w Szwajcarji, a ponieważ obciążenie metaliczne (cyną) powiększa wagę przędzy od 20% do 100%, przeto przemysł jedwabniczy opłaca cło nietylko za przędzę, ale i za obciążenie,—od czego wolny jest przemysł zagraniczny. Założeniu własnej farbiarni, farbującej z obciążeniem stoi na przeszkodzie nietylko brak kapitałów, ale również słabo rozwinięty przemysł jedwabny w Polsce.

Nadmienię, iż niektóre fabryki przemysłu jedwabniczego posiadają własne farbiarnie, w których farbują gotowy towar lub przędzę, ale bez obciążenia.

Budowa zaś przędzalni i farbiarni wymaga tak wielkich kapitałów, iż chwilowo niedopomyślenia jest uskutecznienie tego planu *).

Obok poważnych przyczyn, hamujących rozwój przemysłu jedwabniczego, usunięcie których jest w obecnej sytuacji życia gospodarczego wielce utrudnione,—wspomnieć należy i o drobniejszych przyczynach, które utrudniają i podrażają produkcję wyrobów jedwabniczych:

a) drożyzna barwników, stosowanych przy farbowaniu przędzy bez obciążenia,

b) niepomiernie długo przeciągające się formalności celne, wynikające z powodu nieumiejętności rozróżnienia przez funkcjonarjuszów celnych sztucznego jedwabiu od prawdziwego a więc niemożności zastosowania tych lub innych stawek celnych. Zasięganie zaś opinji u sfer kompetentnych przez odpowiednie władze przedłuża bieg manipulacji i unieruchamia olbrzymie kapitały w surowcu, co szczególnie daje się we znaki przy obecnej drożyźnie pieniądza.

c) wszystkie artykuły techniczne dla przemysłu jedwabniczego muszą być sprowadzane z zagranicy, gdyż w kraju nie są wyrabiane.

Przy obecnej swej produkcji kraj pokrywa zaledwie 10 — 15 proc. zapotrzebowania na tkaniny jedwabne. Resztę konsumcji pokrywa rynek zagraniczny.

*) W Rosji była jedna tylko skręcalnia i farbiarnia w Moskwie ufundowana wielomiljonowym kapitałem.

Brak środków obrotowych, dający się silnie odczuwać całemu przemysłowi, uniemożliwia dalsze uruchomienie fabryk przemysłu jedwabnego, jednak wbrew brakowi zbytu w innych dziedzinach przemysłu wogóle, a w szczególności w przemyśle włókienniczym,—przemysł jedwabny braku zbytu nie odczuwa i w razie całkowitego uruchomienia się mógłby całą swą produkcję zbyć wewnątrz kraju; podczas inflacji przemysł jedwabny 50—60 proc. produkcji samych pluszy jedwabnych wywoził zagranicę. I dziś jeszcze 5 proc. produkcji znajduje zbyt zagranicą. Należy na tem miejscu wspomnieć, iż pod względem jakości specjalnie jedwabnych pluszy z przemysłem naszym niewiele fabryk krajów zachodnich konkurować może.

Rynkami eksportu naszego są: Austrja, Rumunja, Bułgarja, kraje nadbaltyckie. Przed wojną wywożono plusze do Azji, Afganistanu, Turkiestanu, Persji, Turcji, Buchary, Chiwy.

Dzięki wysokiemu gatunkowi pluszy jedwabnych krajowej produkcji, konkurencja zagraniczna w tej dziedzinie prawie nie egzystuje.

W końcu nadmienić należy, iż przędza mohairowa (przędza kozia) nie korzysta z ulg celnych, pomimo, iż kraj surowca tego nie posiada i przędza ta w kraju nie jest wyrabianą. Przytem przędza ta jest bardzo ciężką, przeto normalna stawka zbytnio ją obciąża. I ze względu przeto na ciężar tej przędzy, powinna być zastosowana specjalna stawka. Drożyzna tego surowca (głównie z powodu wysokiego cła) przyczynia się na zan k przemysłu, przerabiającego mohair; przed wojną pracowało w tkactwie, przerabiającym przędzę mohairową, około 4,000 tkaczy, obecnie pracuje około 100 tkaczy.

Mohairowa przędza używaną bywa do wyrobów pluszowych, głównie cięższych, do obicia wagonów, obicia mebli, ale również i na płaszcze damskie, jako imitacja futra, na czapki męskie, na mufki, kapy, serwety, pledy.

Przędzę mohairową wyrabia jedyne miasto w Anglji Bradford.

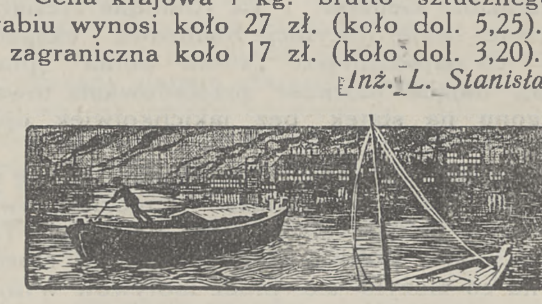
W dziale handlu pluszami sezon rozpoczyna się w sierpniu, wzmaga się we wrześniu i październiku i trwa do Bożego Narodzenia.

Ceny surowców dla przemysłu jedwabnego:

1.	Grege od 75 do	71 zł.
2.	Trame	85 „
3.	Organzin	95 „
4.	Chappe	45 „
5.	Tussah	26 „

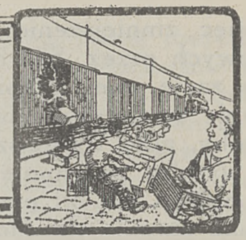
Cena krajowa 1 kg. brutto sztucznego jedwabiu wynosi koło 27 zł. (koło dol. 5,25). Cena zagraniczna koło 17 zł. (koło dol. 3,20).

Inż. L. Stanisławski.





Znaczenie Tryjestu dla Handlu i Przemysłu Polskiego.



Tryjest, najmniej od Polski oddalony port morza adrjatyckiego, pozostawał już na długie lata przed wojną w zażyłych stosunkach handlowych z Małopolską, na co pomyślnie wpływały bezpośrednie połączenia komunikacyjne i jednolitość systemu państwowo-celnego. Wojna i jej następstwa zniweczyły te węzły i wywołały w życiu ekonomicznem Tryjestu ciężką depresję i długotrwały zastój. Handel tryjestyński, zależny od krajów, pozanim leżących (vetroterra), po utracie tychże upadł bardzo i dopiero dzięki usilnym wysiłkom Tryjestyńczyków i rządu włoskiego, który odrazu umiał ocenić ogólno-państwowe znaczenie Tryjestu—dzięki dawnym tradycjom i wydatnej pomocy krajów, dla których Tryjest stanowi naturalne wyjście. Tryjest począł się zwolna odradzać, o czem świadczą daty ogłoszone przez miejscową Izbę Handlową:

1913	kwintałów	51,472,746—
1919	„	28,574,314—
1920	„	31,066,268—
1921	„	28,930,854—
1922	„	29,254,223—
1923	„	30,750,000—
1924 (I—X)	kw.	47,620,000—

Widzimy więc, że powojenny handel Tryjestu rósł wprawdzie zwolna, ale stale i jest już niedaleki swego przedwojennego obrotu, co jeśli się weźmie pod uwagę, że Tryjest był przed wojną naturalnem i jedynem wyjściem jednego z wielkich państw Europy, a dziś jest 40 km. oddalony od granic państwa i zależny od krajów obcych nabiera tem większe znaczenie. Bardzo wielką rolę odgrywały przy tem doskonałe urządzenia portowe, kolejowe, magazyny i różne organizacje służące handlowi, jak Izba Handlowa (Camera di Commercio), założona w r. 1735 — Muzeum Handlowe (museo Commerciale), z laboratorjum towaroznawczem i oddziałem statystycznym, Giełda walutowa i towarowa i znajdujący się przy niej sąd rozjemczy (Giudizio arbitramentale), europejskiej sławy towarzystwa żeglugi, jak Lloyd Triestino (dawniej Lloyd austryjacki), Cosulich-Line (dawniej Austro-Americana) i inne, towarzystwa ubezpieczeniowe, jak Assicurazioni Generali i La Riunione Adriatica di Sicurta, liczne instytucje finansowe i ekspedycyjne i co najważniejsze „strefa wolna“ (punto franco), dająca możność przeładowania towaru z wagonu na statek bez jakichkolwiek opłat celnych.

Stosunki z Polską zerwane przez wojnę nie łatwo dały się znów nawiązać i można powiedzieć, że w pierwszych okresach po wojnie Tryjest nie miał z Polską żadnych wogóle stosunków, na co złożyło się prócz motywów wymienionych niepewność waluty, brak jakichkolwiek traktatów czy konwencji, konieczność przejazdu przez terytorjum trzech obcych państw, mury taryfowe i inne trudności natury politycznej. Dopiero w roku 1921 dzięki zrozumieniu znaczenia Tryjestu w Polsce, inicjatywie miejscowej Izby Handlowej, oraz dzięki energicznemu poparciu ze strony tut. konsulatu polskiego zapoczątkowano nowe transakcje handlowe.

Pomijam tu kwestję, czy i o ile Tryjest nadaje się na wyjście dla naszego handlu z wybrzeżami morza Śródziemnego, na Lewant i Daleki Wschód z jednej i na przystań tranzytową towarów idących do Polski z drugiej strony. Problem ten znalazł swe rozwiązanie w doskonałej fachowej rozprawie o Tryjeście i jego znaczeniu dla Polski pióra Konsula generalnego Rzeczypospolitej, Wł. Kwiatkowskiego, a także i w życiu praktycznem i powiem za prof. Del Vecchio, że „oggi i fatti parlano“ (dziś fakty mówią) — Gustawo del Vecchio: La depressione attuale del economia triestina, Trieste 1923, — że Tryjest choć dzieli go od Polski znaczna odległość (Tryjest—Kraków 963 km. ,Tryjest—Warszawa 1249 km.) jest dzięki naturalnemu położeniu, dzięki długoletnim doświadczeniom, znajomości rzeczy i tradycyjnym stosunkom z Bliskim i Dalekim Wschodem (któż zna Lewant lepiej od Tryjestyńczyków) jednym z najważniejszych, bodaj czy nie najważniejszym, dla ekspansji naszego handlu portem obcym.

Rozumie się, że dotychczas eksport do Polski był niezrównanie większy, niż import z Polski i jak wykazuje statystyka w roku:

1920	eksportu	561	kwint.,	importu	389	kwint.
1921	„	311	„	„	572	„
1922	„	1062	„	„	—	„
1923	„	31431	„	„	442	„
1924	“	180774	„	„	367	„

(w roku 1924 tylko pierwszych 10 miesięcy styczeń-październik).

Widzimy więc że poza 1921 r., kiedy import z Polski przewyższał wywóz do Polski, w latach późniejszych import ten stanowił tylko znikomą cząstkę obrotu wywozowego do Polski. I tak polski Manchester „Łódź“ zaopatrywany przed wojną w znacznej części z Bremen, sprowadza dziś przez Tryjest w wielkiej ilości surowiec, to jest bawełnę, której wywieziono:

w r. 1920	203	kwintałów
w r. 1921	310	„
w r. 1922	278	„
w r. 1923	24645	„
w r. 1924 (I—X)	75767	„

wełnę (1923—55 kw., 1924—320 kw.), a ostatnio szły do Polski także odpadki i tkaniny jedwabne (63 kw.), juta (5290 kw.) i worki (115 kw.). Pierwszorzędne miejsce w tut. statystyce wywozowej zajmują owoce południowe i różne jarzyny, dla których Tryjest jest miejscem zbytu „par excellence“ i tak wywieziono ich do Polski:

w r. 1922	563 kwintali
w r. 1923	4764 „
w r. 1924 ok.	45000 „

dalej idą towary kolonjalne (kawa, herbata, kakao) kwintali 2900 w r. 1924, ryż (kw. 19860), cebula egipska (kw. 11200), produkty rybne, zwłaszcza sardynki (3300 kw.), surowe skóry (1923 r. 283 kw., 1924 r. 3794 kw.), ostatnio także tytuń (332 kw.). Z innych towarów należy jeszcze nadmienić nasiona oleiste, różne oleje roślinne i garbniki. W małych stosunkowo ilościach eksportowano wino (1923 r. 10 kw., 1924 roku 27 kw.), chociaż wina włoskie mogłyby śmiało podjąć konkurencję z Francją czy Węgrami.

Z towarów polskich importowanych do lub idących tranzytem przez Tryjest zasługują na uwagę fasole małopolskie (1923 r. 150 kw.), kartofle (1920 r. 166 kw.), drzewo i wyroby (1920 r. 212 kw., 1921 r. 99 kw., 1923 r. 132 kw.), terpentyna, nasiona buraków cukrowych i wreszcie nafta i jej przetwory, które zaopatrywały przed wojną Tryjest i okolice i szły nawet dalej, a w pierwszych latach po wojnie okazywały tendencję powrotu na tutejszy rynek zbytu (1921 r. 291 kw.), dziś jednak nie mogą dotrzymać konkurencji z powodu wysokich cen ustanowionych ostatnio przez kartel, mimo energicznych wysiłków ze strony sprężyście zorganizowanej firmy „Societa Petrolifere della Polonia Trieste“.

Widzimy więc, że obrót importowy i tranzytowy towarów polskich jest tu narazie minimalny, mimo że istnieją wielkie możliwości, wspomnę tylko o towarach włókienniczych, drzewnych i metalowych, a winę w tem ponosi z jednej strony brak inicjatywy ze strony firm polskich, zainteresowanych w eksporcie towarów na Lewant, Daleki Wschód i do Afryki, (żadna poważna instytucja polska niema do dziś dnia tu swych zastępców, jakto np. ma miejsce u Czechów), a z drugiej strony wysoki poziom cen w Polsce i trudności komunikacyjne. Główną bowiem rolę odgrywa przy wymianie produktów dogodne i tanie połączenie kolejowe, a to jest w tym wypadku uzależnione od porozumienia się aż 5 państw, a więc napotyka na szereg trudności. Wiele już w tym kierunku osiągnięto i tak z Tryjestu do Piotrowic istnieje tak zwana taryfa adrjatycka, dająca ulgę w stosunku do stawek normalnych blisko 40 proc. i umożliwiająca przy bezpośredniej komunikacji nieskomplikowany rozrachunek walutowy, jakoże przewozy towarów odbywają się bezpośrednio na podstawie jednego listu przewozowego bez jakichkolwiek przeładowań i wszelkie opłaty przewozowe za całą drogę płaci się w jednej walucie stacji odbiorczej lub nadawczej bez względu na to, że towar przebiega terytorjum kilku państw. Niestety jednak taryfa adrjatycka nie obejmuje jeszcze Polski, należy się jednak spodziewać, że stosownie do uchwały odbytej w pierwszych dniach stycznia w Krakowie międzynarodowej konferencji kolejowej będzie taryfa adrjatycka rozszerzoną na Polskę, przez co usunie się jedna z poważnych trudności naszej ekspansji handlowej do krajów morza Śródziemnego, na Bliski i Daleki Wschód.

Tryjest. *Gabryel Fischman.*

Zagadnienie organizacji przemysłu solnego.

Ważną gałęź produkcji krajowej stanowi przemysł solny. Na terenie Rzeczypospolitej istnieje trzynaście zakładów salinarnych, z których jeden stanowi własność prywatną, zaś 12 własność Państwa. Trzy zakłady zostały wydzierżawione przez Państwo przedsiębiorstwom prywatnym, zaś dziewięcioma zarządza państwowa Dyrekcja zakładów salinarnych. Największym producentem soli w kraju jest więc Państwo.

Saliny małopolskie zostały przejęte od b. rządu austrjackiego w stanie opłakanym zarówno pod względem technicznym, jak również administracyjnym. Było to wynikiem celowej polityki władz austrjackich. Produkcja salin małopolskich była niewielka, zaś pod względem organizacji technicznej stały one na bardzo niskim poziomie. Zwłaszcza we wschodniej Małopolsce są to zakłady małe i stare. W znacznie lepszym stanie otrzymały władze polskie salinę w Inowrocławiu, założoną w r. 1872.

To też, zdaniem inż. St. Świętochowskiego, wobec złego stanu salin małopolskich, władze polskie musiały dążyć do podniesienia produkcji soli, technicznej organizacji zakładów salinowych, oraz zamiany starego etatystycznego systemu administracji na system nowoczesny, stosowany w przedsiębiorstwach prywatnych. Trzeba przyznać, że administracja państwowa, wywiązując się dobrze ze swego zadania, potrafiła zreorganizować przemysł solny i otrzymać pozytywne rezultaty, które dadzą się ująć najlepiej cyfrowo. Przedewszystkiem produkcja soli, która w 1913 r. wynosiła w jedenastu salinach małopolskich 144,286 tonn została powiększona w 1923 r. do 229,108

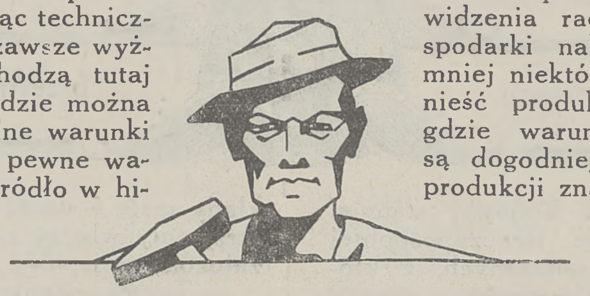
tonn i to tylko w osmiu salinach administrowanych przez państwo. Cała produkcja wynosiła około 440,000 tonn. W tym samym czasie została poważnie zredukowana ilość pracowników w salinach małopolskich. W 1912 r pracowało w 11 salinach 67 inżynierów, 300 urzędników i niższych funkcjonarjuszów oraz 3616 robotników, zaś w 1923 r. w ośmiu salinach tylko 18 inżynierów, 153 urzędników i 3,138 robotników. Pomimo trudnych warunków finansowych saliny małopolskie zostały zmodernizowane pod względem technicznym, co znowu korzystnie odbiło się na wydajności pracy. Wydajność pracy jednego robotnika rocznie wynosiła w 1913 r. — 43,19 tonn, zaś w 1923 r. — 73,01 tonn, czyli 167,2%. Przytem trzeba dodać, że tydzień roboczy w 1913 r. liczył 48 godzin, zaś w 1923 r. — 46 godzin. Również salinę państwową w Inowrocławiu powiększono i lepiej urządzono. Wprawdzie w dziedzinie reorganizacji salin małopolskich wiele jeszcze pozostało do zrobienia, jednak dotychczas osiągnięto już poważne rezultaty. Dzięki reorganizacji przemysłu solnego obniżono koszta produkcji. O ile pod administracją austrjacką koszty produkcji soli wynosiły w 1912 r. w Wieliczce po 35,21 złotych, zaś w Bochni — 90,38 zł. za tonnę, o tyle pod administracją polską w 1923 r. zostały obniżone do 16,41 złotych. Nic więc dziwnego, że sejmowa komisja przemysłowo-handlowa, zważywszy na dodatnie rezultaty gospodarki Ministerstwa Przemysłu i Handlu w salinach, wypowiedziała się przeciwko oddaniu administracji salin Ministerstwu Skarbu, które prowadzi monopol sprzedaży soli.

Pomimo racjonalnej organizacji produkcji soli w salinach małopolskich, — koszty produkcji są tam znacznie wyższe niż np. w kopalni w Wapnie, stanowiącej własność Tow. Solvay. Nie mamy jeszcze najświeższych danych o kosztach produkcji soli w r. ub. Można sądzić, że Ministerjum Przemysłu i Handlu potrafi jeszcze je obniżyć, wprowadzając techniczne ulepszenia, lecz będą one zawsze wyższe niż w Wapnie. Lecz wchodzą tutaj w grę czynniki których nie będzie można usunąć, mianowicie niedogodne warunki naturalne, złóż solnych oraz pewne warunki specjalne, mające swe źródło w historycznym rozwoju tych kopalń. Na te właśnie warunki chcemy zwrócić uwagę, mówiąc o zagadnieniu organizacji przemysłu solnego!

Pod względem warunków naturalnych złóż solnych Wieliczka i Bochnia znajdują się w znacznie gorszem położeniu niż salina w Wapnie. Chcąc wydobywać sól w Wieliczce i Bochni trzeba uprzednio wykonać roboty przygotowawcze, np. chodniki, przekopy i t. p. w skałach płonnych. Kopalnie te rozwijały się w ciągu wieków bez określonego planu, to też np. Wieliczka posiada obecnie 9 szybów, 100 kilometrów chodników podziemnych, zaś roboty górnicze są prowadzone na ośmiu poziomach. Przytem w kopalniach tych wytworzyły się wielkie wyrobiska podziemne, które trzeba obecnie zasypywać. Tych wszystkich niedogodnych warunków eksploatacji nie posiada salina w Wapnie, której złoża składają się z czystej soli krystalicznej. Nie potrzebując wykonywać tych wszystkich kosztownych robót dodatkowych Tow. Solvay może produkować sól znacznie taniej, niż Wieliczka i Bochnia. Stąd płynie różnica kosztów produkcji.

W salinach małopolskich wchodzą jeszcze w grę inne czynniki, bodaj ważniejsze niż powyżej wymienione. Mianowicie saliny te są obciążone pewnemi świadczeniami na rzecz instytucyj dobroczynnych i społecznych, na rzecz Wieliczki i Bochni, wypłacają emerytury byłym robotnikom salinarnym i t. p., wreszcie dają zarobki ludności małorolnej i bezrolnej. Wchodzą więc tutaj w grę czynniki natury gospodarczej, socjalnej a nawet politycznej. To też gminy miejskie i wiejskie jak również ludność miejscowa strzegą bacznie swych przywilejów i serwitutów na salinach państwowych. Oczywiście wszystko to powiększa koszta produkcji, uniemożliwiając zarazem racjonalną organizację przemysłu solnego. Wprawdzie państwo, posiadając monopol sprzedaży, może ciągnąć zyski z tej gałęzi gospodarstwa krajowego, pomimo stosunkowo wysokich kosztów produkcji. A jednak z punktu widzenia racjonalnej i ekonomicznej gospodarki należałoby zamknąć przynajmniej niektóre saliny małopolskie i przenieść produkcję soli do Wielkopolski, gdzie warunki naturalne złóż solnych są dogodniejsze i wskutek tego koszta produkcji znacznie niższe. Byłoby to radykalne rozwiązanie zagadnienia organizacji przemysłu solnego.

M. J.



KRONIKA KRAJOWA PRZEMYSŁ

Konjunktury na światowych rynkach drzewnych.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmowej Komisji Skarbowo-Budżetowej p. premjer Grabski stwierdził zawód, jaki nas spotkał w lasach państwowych, zaznaczając jednocześnie, że konjunktura na drzewo była w 1924 r. wogóle zła, a w szczególności dla lasów państwowych. P. premjer podkreślił również, że Polska w 1924 r. niewiele drzewa sprzedała. Potwierdzeniem tego oświadczenia są tymczasowe obliczenia statystyczne, które wykazują, że Polska w 1924 r. wywiozła zaledwie około 1,700,000 ton materjałów drzewnych, to znaczy o ca. 900,000 ton mniej, niż w r. 1923. Zmniejszenie się ilości drzewa wywożonego zagranicę wyraża się w sposób nader przejrzysty w statystyce przewozów kolejowych: kiedy mianowicie w r. 1923 podstawiono pod załadunek drzewa na eksport 183,000 wagonów, liczba ta w 1924 r. spadła do 102,000, czyli prawie o połowę.

Przyczyną gwałtownego spadku eksportu było osłabienie się konjunktury na rynkach światowych w związku z szeregiem czynników natury ogólnogospodarczej, które sprawiły, że wyroby polskiego przemysłu drzewnego nie mogły skutecznie konkurować na rynkach zagranicznych z wyrobami innych krajów. Obecnie z różnych stron nadchodzą wiadomości, zapowiadające poprawę konjunktury w związku z prawdopodobnem wzmożeniem się popytu na budulec. W Anglji oczekiwane jest rozpoczęcie na wielką skalę ruchu budowlanego dzięki inicjatywie obecnego rządu. Na rynku angielskim można już obecnie stwierdzić wzrastające zainteresowanie dla materjałów drzewnych. Na Łotwie mimo słabej zimy można zaobserwować pewne ożywienie obrotów drzewem w związku z wzrastającem zapotrzebowaniem ze strony importerów angielskich. Z Rosji Sowieckiej sygnalizują również pewien wzrost eksportu drzewa, który w 1924 r. osiągnął pokaźną cyfrę 55,000,000 rubli.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że przemysł polski pod znakiem lepszej konjunktury będzie mógł utrzymać swą osłabioną pozycję na rynku drzewnym w razie wydatniejszej, niż dotychczas pomocy ze strony Rządu. Poza kwestją kredytów chodzi w pierwszym rzędzie o rewizję dotychczasowej polityki względem drzewa w zakresie taryfowym i podatkowym. Spełnienie odnośnych postulatów przemysłu drzewnego, dotyczących redukcji taryf, uchylenia opłat nawigacyjnych, podatku obrotowego od eksportu oraz opłat wywozowych od drzewa liściastego stanowi, wedle jednomyślnej opinji zainteresowanych sfer gospodarczych, nieodzowny warunek poprawy obecnego położenia. Jeżeli czynniki rządowe przedstawionych przez odnośne grupy gospodarcze i rzeczowo uzasadnionych postulatów nie spełnią, przemysł drzewny w Polsce nie będzie mógł wyzyskać zarysowującej się poprawy konjunktury, co oczywiście nie pozostanie bez wpływu na całokształt stosunków gospodarczych wewnątrz kraju oraz ukształtowania się naszego bilansu handlowego w roku bieżącym.

Ostatnie exposé p. premjera, świadczące o wzrastającem zainteresowaniu czynników rządowych dla losów przemysłu drzewnego, upoważnia do wyrażenia nadziei, że Rząd w roku bieżącym nie zaniecha żadnych środków, któreby polskiemu przemysłowi drzewnemu pozwoliły na jaknajpełniejsze wyzyskanie zarysowującej się poprawy konjunktury.

Sytuacja węglowa.

Sytuacja w przemyśle węglowym G. Śląska wykazuje pewne pogorszenie w porównaniu do grudnia roku ubiegłego. Składają się na to dwie przyczyny: łagodna zima, która pociągnęła za sobą zmniejszenie ogólnej konsumcji węgla oraz fakt iż fabryki zakupują dziś węgiel jedynie na kredyt wekslowy. Ponieważ weksli tych potem nie wykupują, a tem samem dopuszczają do protestu, kopalnie z wielką ostrożnością zachowują się wobec nabywców przy udzielaniu kredytów, co powoduje zmniejszenie się sprzedaży. W związku z tem niektóre kopalnie zmniejszyły o jeden lub dwa dni w tygodniu pracę, co wpływa na zaostrzenie się sytuacji gospodarczej i wzrost bezrobocia. Dodać należy, iż niektóre kopalnie Śląska niemieckiego zredukowały również pracę z powodu braku zbytu węgla.

Wydobycie węgla na Górnym Śląsku.

Jak wynika ze sprawozdania związku górniczo-hutniczego w Katowicach o produkcji węgla kamiennego, o załadowaniu i dostawie wagonów na polskim G. Śląsku, wydobyto od 19 — 25 stycznia 1925 roku ogółem 480.499 ton węgla (przez 6 dni po 80,499 ton dziennie). Ogółem zbyt węgla wynosił w tym samym czasie 413,853 tonny. Zbyt węgla rozkłada się w sposób następujący: Polski G. Śląsk potrzebował 158,387 ton, do reszty Polski 76.985, razem zbyt wewnątrz kraju wynosił 235,372. Zagranicę ogółem wysłano 178,481, z tego do Niemiec 113,328 ton (w tej liczbie do niemieckiego G. Śląska 28,394 tonny). Do innych krajów zagranicznych 65,153 tonny.

Produkcja srebra na Śląsku.

Produkcja srebra w polskiej części Śląska w ostatnim roku znacznie wzrosła. W r. 1923 wyprodukowano 4072 klg. srebra, w pierwszych 10-u miesiącach 1924 r. 8172 klg. Za cały rok wedle przybliżonych obliczeń produkcja srebra przekroczy 10 tys. klg. ilość ta nawet w porównaniu z produkcją przedwojenną (1913 —7389 klg.) wykazuje duże zwiększenie się.

Ruch budowlany.

W wojewódzkich i miejskich wydziałach budowlanych daje się zauważyć wzmożony ruch przy przedstawianiu planów budowy nowych domów oraz nadbudowy i przebudowy domów istniejących. Świadczy to, iż nadchodzący sezon budowlany będzie bardzo ożywiony. W pewnej mierze do wzmożenia ruchu przyczynią się roboty inwestycyjne rządowe i samorządowe, prowadzone częściowo dzięki kredytom zagranicznym, gwarantowanym przez rząd, częściowo zaś dzięki kapitałom prywatnym, szukającym korzystnej lokaty w przemyśle budowlanym.

Sprzedaż „Borowiczek".

Wobec trudności kredytowych Tow. akc. cukrowni „Borowiczki", pod Płockiem, sprzedano francuskiej grupie finansowej. Tranzakcji dokonano w całości za gotówkę. Nabywcy zobowiązali się pokryć wszystkie zobowiązania cukrowni i mają zamiar dokonać wielu technicznych ulepszeń, dysponują bowiem potrzebnemi kredytami. Jest to pierwsza polska cukrownia, która z powodu obecnych trudności kredytowych przeszła w obce ręce.

KRONIKA KRAJOWA HANDEL

Handel z Gdańskiem.

Bojkot firm gdańskich stał się już konieczną odpowiedzią na bierność rozumnych gdańszczan, wobec sprusaczonego senatu i arogancji Mac Donella.

Czas skończyć z biernością polską. Taka firma Sarotti szturmuje Polskę agentami, próbkami, towarem!

Czyż alfabetyczny szereg nazwisk oddawna polskich: (Fruziński, Fuchs, Gurgul, Höflinger, Iłowieccy, Kryształ, Lours, Piasecki, Wedel i wiele innych) nie daje automatycznie wspomnień o wyższej niż Sarotti dobroci towaru? Do pracy więc!

Przemysłowcy całej Polski nadeślą Lidze pomocy przemysłowej, każdy w swym dziale wytwórstwa — wykaz gdańskich konkurentów, celem sporządzenia listy firm hakatystycznych, którą się roześle Gremjom i najpoważniejszym firmom kupieckim całej Polski. Pożądane są opinje porównawcze o towarze gdańskim i polskim.

Równocześnie interesowani przemysłowcy i kupcy obywatelsko czujący raczą nadsyłać do Ligi Pomocy Przemysłowej w Krakowie. ul. Grodzka 13 kolekcje wyrobów gdańskich. celem urządzenia „Wystawy bojkotu wyrobów gdańskich". Kolekcje można otrzymać z powrotem. Akcja w innych miastach w przygotowaniu.

Waga standartowa zboża pomorskiego i poznańskiego.

Poznańska Rada Giełdowa uchwaliła 6 b. m, co następuje: Waga standartowa żyta pochodzącego z województwa poznańskiego ustala się aż do przyszłych żniw na 691 gr., czyli 117,2 f. hol. Waga standartowa żyta pochodzącego z województwa pomorskiego ustala się aż do przyszłych żniw na 685 gr., czyli 116,1 f. hol. Waga standartowa jęczmienia brow. pochodzącego z województwa poznańskiego i pomorskiego ustala się do przyszłych żniw na 660,5 gr., czyli 112,6 f. hol.

Włókiennicze dostawy dla wojska.

Dzienniki podają, iż w ministerstwie spraw wojskowych odbyła się narada przemysłowców włókienniczych z Łodzi, Bielska, Białegostoku i Tomaszowa w sprawie zamówień sukna jakie intendentura w najbliższym czasie ma poczynić w fabrykach krajowych. M. S. Wojsk. przedstawiło swe żądania w kierunku dostarczania lepszego niż dotąd materjału na odzież wojskową oraz nalegało na używanie wyłącznie barwników fabryk chemicznych krajowych celem uniezależnienia od chemicznego przemysłu niemieckiego. Przedstawiciele przemysłu zobowiązali się zadość uczynić wymaganiom rządu. 27 b. m. odbędzie się przetarg na dostawę sukna dla wojska.

Wystawa win owocowych.

W końcu marca r. b. Warszawskie Towarzystwo Ogrodnicze urządza wystawę napojów przyrządzonych z owoców. Towarzystwo zwraca się z apelem do wszystkich producentów tych napojów, by możliwie najobficiej obesłali wystawę. Na wystawie będą udzielane wyjaśnienia przez specjalistów oraz zorganizowana będzie sprzedaż napojów.

Ruch cen.

Ceny żywności oprócz cen chleba i mąki w ostatnich kilku tygodniach ujawniają stałą tendencję zniżkową. Porównując ceny bieżące z cenami pierwszego tygodnia grudnia ub. r. otrzymujemy dane następujące: gdy cena chleba wzrosła o 26 proc., a cena mąki pszennej o 10 proc., ceny jaj spadły o 33 proc., mleka o 11 proc., masło o 8%, słoniny i wieprzowiny o 22 proc., mięsa wołowego o 5 proc. w sprzedaży detalicznej.

W handlu hurtowym spadły skóry o 15 proc. oraz bawełna o 5 proc., przy utrzymaniu ceny węgla przemysłowego i drzewa budulcowego.

Świadectwa pochodzenia na towary importowane z Austrji.

Izba handlowa i przemysłowa w Wiedniu zwraca uwagę, że polscy kupcy żądają od sprzedawców austrjackich świadectw pochodzenia na wszystkie towary, co wynika prawdopodobnie stąd, że kupcy polscy są w błędnem przekonaniu, że na podstawie traktatu handlowego polsko - austrjackiego wszystkie towary austrjackie korzystają z ulgowych ceł konwencyjnych. Ze względu na to, że wydawanie świadectw pochodzenia na wszystkie towary jest dla austrjackich Izb handlowych i przemysłowych zbyt uciążliwe, a przytem bezcelowe, zwraca się uwagę, że z ceł konwencyjnych korzystają tylko niektóre towary pochodzenia austrjackiego i tylko odnośnie do nich konieczne jest przedstawienie świadectwa pochodzenia.



Wystawa Pomorska w Grudziądzu.

Zatarg polsko-gdański o skrzynki pocztowe znalazł swój oddźwięk i na polu stosunków gospodarczych. Odbywające się obecnie Targi Gdańskie zostały przez polskie sfery gospodarcze zbojkotowane, co niewątpliwie będzie miało swój wpływ na postawę Gdańska wobec Polski.

Jeszcze większy wpływ w tym kierunku będzie miało zorganizowanie w najbliższem sąsiedztwie Gdańska, w Grudziądzu, Targów Pomorskich, które, jak zapewniają organizatorzy, przekroczą najlepiej urządzony Targ Gdański. Dnia 26 czerwca b. r. zostanie otwarta Pierwsza Pomorska wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądu. Ze względu na zaszłe wypadki polityczne przekroczy ona znaczenie lokalne, a nabierze ogólno-polskiego znaczenia.

W tym celu Komitet wystawy rozpoczął odpowiednie prace, a centralne władze państwowe zapewniły udzielenie wszelkich ułatwień i pomocy.

Rozwój Wystawy Pomorskiej, bezpośredniej konkurentki Targów Gdańskich, zależy ostatecznie od poparcia społeczeństwa i sfer ekonomicznych, którego tej wystawie zapewne nie odmówi.

Zakup zboża zagranicą.

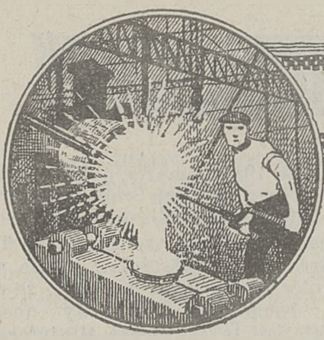
W związku z wyznaczonemi dla intendentury wojskowej kredytami na zakup zboża zagranicznego szef departamentu zaopatrzenia armji generał Neugebauer wszedł w porozumienie z dyrektorem syndykatu rolniczego, p. Chrzanowskim w celu omówienia strony technicznej zakupu i dostawy zboża. Zakup zboża zagranicą ma na celu nietylko zaspokojenie potrzeb armji do nowych zbiorów, lecz również stworzenie pewnego zapasu, któryby pozostawał do dyspozycji rządu na wypadek braku lub drożyzny zboża w miastach.

Ułatwienia przy wywozie drzewa.

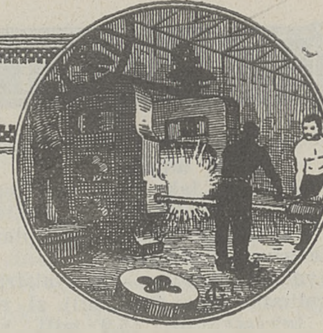
W celu ułatwienia wywozu drzewa i zapobieżenia nieporozumieniom przy cleniu drzewa nieobrobionego oraz półobrobionego przy wywozie go zagranicę, został wydany do wszystkich urzędów celnych okólnik, wyjaśniający, jakie gatunki drzewa opłacają cło przy wywozie i notujący ściśle wymiary i cechy tych gatunków drzewa, które mogą być wywożone bez cła. Okólnik ten jest wydrukowany w Dzienniku Urzędowym ministerstwa skarbu.

Ograniczenie przemiału zboża.

Min. Spraw Wewn. opracowało projekt ustawy, która w granicach ramowych reguluje sprawę ograniczenia przemiału żyta i pszenicy, sprawę importu i sprzedaży mąki żytniej i pszennej i sprawę wypieku i sprzedaży chleba i pieczywa. Ustawa upoważnia ministra spraw wewn. do ustalenia ceny mąki i chleba na podstawie cen zboża, po zasięgnięciu opinji specjalnej komisji.



Rynek towarowy na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego.



Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu matalowego w lutym 1925 roku. W złotych (pg. danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi").

a) za 1 tonę franco stacja załadowania:

Surówka odlewnicza „Chlewiska" na węglu drzewnym	160.—
Surówka odlewnicza „Stąporków" Nr. 1	147.—
Surówka odlewnicza Ostrowiecka Nr. 1	147.—
Surówka odlewnicza Witkowicka Nr. 1 (oclona)	161.—
Złom żeliwny fragment lany	125.—
Żelazo handlowe krajowe	222.—
Bednarka gorąco walcowana	256.—
Bednarka zimno walcowana	445.—
Walcówka (drut okrągły od 5½ do 13 mm., kwadratowy od 5¼ do 8 mm.)	274.—
Blacha (cena zasadnicza)	282.—
Koks karwiński	45.—

b) za 100 kg. loko skład Warszawa:

Pokost chemicznie czysty gwarant.	225.—
Olej wrzecionowy 3—4|20°	27,91
„ 5—6|20°	28,43
„ maszynowy II 2—3|50°	29,53
„ „ III 3—3,5|50°	31,58
„ „ IV 4—4,5|50°	33,68
„ „ V 5—5,5|50°	37,36
„ „ VI 6—6,5|50°	40,51
„ „ VII 7—7,5|50°	43,66
Olej cylindrowy do pary przegranej	59,93
„ „ „ „ nasyconej 220—230°	43,34
Smar Tovotte'a	51,22
Benzyna 720|730	75,60
„ 750|760	54,30
„ 771|780	45,50
Koks górnośląski twardy	33.—
„ „ miękki	33.—
Węgiel kowalski myty Cieszyński	37.35
„ górnośląski gruby	29.—
„ dąbrowski gruby	24.—

Centralne biuro sprzedaży Polskich Odlewni Rur w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje od d. 1.II 1925 następujące ceny orjentacyjne, obowiązujące do odwołania:

Rury kanalizacyjne i zlewowe 37,5 zł. za 100 kg.

Rury wodociągowe 43.— zł. za 100 kg. Fasony o 10% drożej.

Ceny należy rozumieć franco stacja odbiorcza przy ładunkach wagonowych z uwzględnieniem stawki taryfy kolejowej 15-tonnowej. Przy ładunkach drobnych ta sama cena loco odlewnia.

Cena gwoździ i drutu.

„Zjednoczenie Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu" notuje ceny następujące od dnia 12 listopada r. ub. Gwoździe za skrzynię 16 kg. wagi netto loko magazyn fabryczny (ceny zasadnicze) Zł. gr.

budowlane od Nr. 26 do Nr. 23 . 7.30
drobne od Nr. 15 — Nr. 6 od zł. 7 gr. 50 do 12.60

Druty za 100 kg. (ceny zasadnicze) jasne zwyczajne:
od Nr. 2/0 do Nr. 30 . . 46.70

Druty ocynkowane:
od Nr. 2/0 do Nr. 30 . . 59.—

Od cen zasadniczych dawany jest rabat zależny od specyfikacji i ilości towaru. Za wymiar dopłaty według specjalnej tabeli.

Notowania Centralnego Biura Polskich Odlewni Wyrobów Emaljowanych, obowiązujące do odwołania:

Cena garnków emaljowanych 75 groszy za 1 kilo.

Cena garnków surowych 60 groszy za 1 kilo.

Do cen powyższych dolicza się 2% na koszty opakowania i ekspedycji.

Ceny rozumieją się franco stacja załadowania.

Ceny odlewów z metali półszlachetnych.

Podług notowań Koła odlewni metali półszlachetnych od dnia 15 stycznia obowiązuje aż do odwołania następujące ceny na:

	Zł. gr.
armaturę mosiężną	2.75
armaturę bronzową	3.65
„ fosforbronzową	3.75
odlew mosiężny galanteryjny	4.—

Ceny te rozumieją się za 1 kg.

Ceny blachy ocynkowanej.

Cynkownia warszawska notuje następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 100 kg. franco wagon Warszawa:

711×1422×0,5 mm.	80.—
711×1422×0,525 mm.	79.—
711×1422×0,55 mm.	78.—
1000×2000×0,5 mm.	82.—
1000×2000×0,55 mm.	80.—

Ceny te rozumieją się za 100 kg.

Cena odlewów żelaznych.

Podług notowań Grupy V (odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żelaznych surowych dla Warszawy. aż do odwołania, wynosi od 0,45 do 0,56 złp. za 1 kg. loco fabryka.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 11.II. 25 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	3055
Antymon	1698
Cyna standard	6391
Cynk hutniczy	1753
Miedź elektrolityczna	1710
Miedź standard	1608
Ołów miękki	1112
Nikiel	4032
Rtęć	9680
Srebro za 1 kg.	108

Tendencja spokojna.

KRONIKA FINANSOWA

Budżet lutowy.

Luty podobnie jak I styczeń jest miesiącem ciężkim dla Skarbu, ponieważ nie przypadają nań terminy płatności większych podatków.

Na wydatki rzeczowe — administracyjne preliminowano 48,4 milj. zł. na wydatki inwestycyjne 15,9 milj. zł. (w tem na inwestycje związane z ochroną granic 2,5 milj. zł., na budowę domów urzędniczych w woj. wschodnich 450 tys. zł. i t. d.

Wydatki Ministerstwa Skarbu w ogólnej kwocie obejmują między innemi emerytury i zaopatrzenia w wysokości 10,5 milj. zł. oraz wydatki na bicie bilonu w kwocie 6,1 milj. zł.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otrzyma w lutym 27,5 milj. zł.

Ministerstwu Robót Publicznych preliminowano na utrzymanie dróg i mostów 1,4 milj. zł., na budowę i przebudowę mostów 500 tys. zł., na regulację rzek i regulacje 460 tys. zł., na pomoc na odbudowę 500 tys. zł.

W budżecie M-stwa Pracy na opiekę społeczną przeznaczono 500 tys. zł., dotacja dla funduszu bezrobocia wynosi 1,4 milj. zł.

Wydatki M-stwa Reform Rolnych wyniosą w lutym 3,8 milj. zł.

W dochodach pierwsze miejscie zajmują daniny publiczne i monopole w kwocie 90,8 milj. zł. Podatki bezpośrednie preliminowane są w cyfrze 14,5 milj. zł., podatki pośrednie — 6,7 mlj. zł., opłaty stemplowe 8,5 milj. zł., monopole — 29 milj. zł., w tem monopol tytoniowy 12 milj. zł., monopol spirytusowy 15 milj. zł., podatek majątkowy 10 milj. zł.

Danina lasowa przewidywana jest w kwocie 1,5 milj. zł., czysty dochód z lasów państwowych preliminowano w kwocie 2 milj. zł.

Dochody brutto Poczt i Telegrafów przynieść mają w lutym 7,7 milj. zł., przekraczają więc o 200 tys. zł. wydatki zarządu Poczt i Telegrafów.

Waloryzacja wkładek dolarowych w P.K.O.

Ministerstwo Skarbu wniosło do sejmu projekt waloryzacji wkładek oszczędnościowych oraz należności z tytułu przekazów dolarowych w P.K.O. Projekt dotyczyć będzie tylko wkładek i należności, dotychczas niepodjętych. Przerachowanie według projektu odbywać się ma w ten sposób, że P. K. O. po ustaleniu w złotych wartości swego majątku, potrąci zeń sumę wszystkich zobowiązań oraz pewien procent tytułem zysków od innych operacji i przeznaczy całą pozostałość na pokrycie wspomnianych należności. Waloryzacja odbywać się będzie na zasadach ustawy z 14 maja 1924 r. (t. zw. ustawy Zollowskiej). Gdyby wspomnianej pozostałości majątku P. K. O. nie wystarczyło dla waloryzacji należności w wysokości 50 proc. ich pierwotnej wartości, waloryzacja w każdym bądź razie dokonana będzie w wysokości 50%. Należności do 100 złotych będą mogły być natychmiast wypłacane w gotówce, z należności wyższych wypłacać się będzie tylko do 10 złotych gotówką, pozostała zaś część będzie skonwertowana na obligacje 5 proc. 20-to letnie, które wypuści P. K. O. Obligacje te gwarantowane będą tą właściwie częścią majątku P. K. O., która będzie, jak zaznaczono wyżej, przeznaczona na pokrycie należności i wkładek oszczędnościowych, a gdyby tego zabrakło, skarb zobowiązuje się je uzupełnić.

W sprawie listów zastawnych ziemskich.

W dniu 22 ub. m. odbyła się konferencja Komitetu właścicieli listów zastawnych ziemskich z Dyrekcją T-twa Kred. Ziemskiego w sprawie konwersji listów na listy złotowe.

Prezes Komitetu w myśl § 50 rozporządzenia z dn. 14.5 1924 r. zaproponował załatwienie sprawy drogą ugody w tem sensie, aby Towarzystwo pobierało raty do rozrachunku, jak to czyniło przy pobieraniu ostatniej raty grudniowej i płaciło za kupony kwoty na poczet należności, — aż do czasu ostatecznego ustalenia wartości listu, — a to na mocy porozumienia się ze Stowarzyszeniem oraz na mocy dezyderatów, zgłoszonych przez posiadaczy listów w dn. 10 b. m. w sali Towarzystwa.

Komitet uzasadnił to swe stanowisko okolicznością, że obecnie jeszcze nie da się ustalić ostateczna wartość listu wobec konieczności ustalenia majątku T-wa i jego stosunku do Banku Ziemiańskiego, który otrzymał fundusz z Kasy T-wa oraz wyjednania na drodze właściwej przywrócenia wpisów hipotecznych i wyższej miary przerachowania. Następnie Komitet uważa za nieodzowne wyczekanie interpretacji sądów, a mianowicie, czy rozporządzenie może się stosować do zobowiązań przedwojennych, jako zawartych na podstawie waluty rublowej złotej stosownie do orzeczenia Sądu Najwyższego (w sprawie Kuhnke-Fliderbaum) który orzekł, że „ruble złote mają zapewnioną bezpośrednią zamianę na złote, jako monetę polską i że ustawa z dn. 29.4 1920 o marce polskiej niema zastosowania do tych zobowiązań“, — względnie czy należy stosować art. 28 i 29 rozporządzenia z uwagi, że T-wo udzielało pożyczki ściśle wedle wartości nieruchomości i z uwagi, że cena ziemi (pomijając chwilowy obecnie spadek), jak to stwierdza Ministerstwo Rolnictwa (p. przemówienie posła Michalskiego w dn. 19.1.) doszła do swej wartości przedwojennej.



Wzrost oszczędności.

Związek spółdzielni polskich w Warszawie, ul. Jasna 8, na ankietę rozesłaną do swoich spółdzielni kredytowych w sprawie stanu wkładów oszczędnościowych otrzymał w miesiącu styczniu odpowiedzi od 60 spółdzielni. Załączona tablica przydstawia stan oszczędności w zestawieniu zbiorowem:

ilość spółdzielni	wkład na dzień 1.I 24 r. zł. gr.	1.IV 24 r. zł. gr.	1.VII 24 r. zł. gr.	1.X 24 r. zł. gr.	1.I 25 r. zł. gr.
60	58,211,46	444,052,27	1,268,783,78	1,659,603,53	2,676,274,22
Wzrost wkładów w porównaniu z kwartałem poprzednim w %					
—	—	663,8	183,0	30,7	61,3
Wskaźnik wzrostu 1.I 1924 = 100					
—	100	763,8	2179,6	2849,4	4597,5

Cyfry wyrażające sumy wkładów, chociaż niewielkie w swych rozmiarach świadczą o nadzwyczajnej intensywnej pracy oszczędnościowej społeczeństwa i roli jaką w tej akcji odgrywa spółdzielczość kredytowa. Pomimo klęski i zawodów, jakie doznało nasze społeczeństwo w swych wysiłkach oszczędnościowych ruch kapitalizowania oszczędności budzi się nanowo.

Przyczyniła się do tego trwała stabilizacja waluty, złoty polski zdobył zaufanie.

Nadzwyczajnie szybki wzrost wkładów, nie chodzi tu o sumy, ale tempo narastania kapitału budzi nadzieję na pomyślne rozwiązanie sprawy zdobycia własnego kapitału obrotowego i inwestycyjnego. Niepoślednią rolę w tej akcji jak widać odegra spółdzielczość kredytowa przenikająca swą organizacją do najodleglejszych zakątków kraju, do najszerszych warstw ludności.

Pożyczki państwowe.

Rada ministrów przyjęła i przesłała do ciał ustawodawczych projekt ustawy o zmienionym trybie przeliczenia pożyczek państwowych: asygnat z r. 1918, oraz długoterminowej i krótkoterminowej z r. 1920 (pożyczki Odrodzenia).

Podług projektu, prawo do korzystania ze zmienionego, korzystniejszego obliczenia ma być przyznane: fundacjom, funduszom instytucji dobroczynnych lub społecznych, funduszom pupilarnym i t. d.

Poniżej podajemy aneks do art. 1 projektu ustawy o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 274) oraz rozporządzenia z dnia 28 grudnia 1924 roku. (Dz. U. R. P. Nr. 114 poz. 1021).

W czasie:	Rodzaj pożyczki:	W złotych równa się: 1 rb. carski	1 kor. austr. w.	1 mk. polska
IV kwartał 1918 r.	asygnaty z 1918 r.	0, 89	0, 30	0, 54
I miesiąc 1919 r.	„ „	0, 73	0, 27	0, 54
II „ „	„ „	0, 59	0, 25	0, 46
III „ „	„ „	0, 54	0, 20	0, 40
IV „ „	„ „	0, 40	0, 17	0, 35
V „ „	„ „	0, 35	0, 14	0, 32
VI „ „	„ „	0, 32	0, 14	0, 29
VII „ „	„ „	0, 22	0, 13	0, 25
VIII „ „	„ „	0, 19	0, 10	0, 19
IX „ „	„ „	0, 14	0,073	0, 14
X „ „	„ „	0, 13	0,057	0, 10
XI „ „	„ „	0, 10	0,047	0, 08
XII „ „	„ „	0,076	0,036	0,057
I „ 1920 r.	„ „	0,066	0,029	0,042
II „ „	„ „	0,062	0,023	0,034
III „ „	„ „			
IV „ „	(5% długo i krótkoterm. p.)	0,062	0,020	0,032
V „ „	(5% długoterminowa i 5% krótkoterminowa poż.)	0,062	0,020	9,030
	asygnaty z r. 1918	—	—	0,026
VI „ „	„ „	—	—	0,026
VII „ „	„ „	—	—	0,023
VIII „ „	„ „	—	—	0,020
IX „ „	„ „	—	—	0,019
„ „ „	„ „	—	—	0,014

Ustawy i rozporządzenia



Opłata za druki pocztowe.

Z dniem 1 lutego weszło w życie następujące rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 5 stycznia 1925 r. o ustaleniu nowych cen sprzedażnych za płatne druki pocztowe.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 584) zarządza się:

I. Ustala się cenę sprzedażną druków płatnych jak następuje: 1) kartki pocztowe pojedyńcze (kraj. i zagr.) á 1 gr., 2) kartki pocztowe podwójne á 2 gr., 3) przekazy pocztowe krajowe i zagraniczne à 2 gr., 4) przekazy telegraficzne á 2 gr., 5) adresy pomocnicze krajowe i zagraniczne bez przekazu pobraniowego i z przekazem pobraniowym á 2 gr., 6) deklaracje celne á 2 gr. 7) blankiety telegraficzne á 2 gr., 8) pokwitowanie nadania telegramów á 10 gr., 9) formularze statystyczne á 1 gr., 10) pocztowe książki nadawcze á 1 zł. 20 gr., 11) pocztowe książki odbiorcze á 60 gr., 12) książki na pobór znaczków pocztowych á 20 gr., 13) spisy urzędów pocztowych wraz ze spisem urzędów Wojew. Górnośląskiego á 3 zł., (oddzielnie zaś pierwszy — 2 zł., drugi 1 zł., 14) wykazy dodatkowe do spisu urzędów pocztowych 11, 1 — 24 włącznie á 10 gr., 15) mapy połączeń pocztowych a) dla urzędników 50 gr., b) dla osób prywatnych a 2 zł.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1925 r. i równocześnie przestaje obowiązywać zarządzenie z nia 13 kwietnia 1924 r. Na 1239.IX (Dz, Urz. Gen. Dyr P. i T. Nr. 18 z r. 1924 poz. 89). Główny skład materjałów pocztowych, składnica dyrekcyjna i urzędy pocztowe przewartościują komisyjnie zapas druków, których ceny uległy zmianie i zaksięgują go do dnia 1 lutego 1925 r. według cen nowoustalonych.

Opłaty od przewozu przesyłek,

Rozporządzeniem Min. Skarbu z 31 grudnia 1924 r. opłaty manipulacyjne od przewożonych koleją przesyłek pośpiesznych zostały podwyższone do wysokości 15 proc. od sumy cła. Wobec tego, że stawka ta zbyt podnosi koszty przewozu, Centrala Związku Kupców zwróciła się do Ministerstwa Skarbu i Przem. i Handlu z prośbą o przywrócenie dla przesyłek pośpiesznych stawki obowiązującej do wydania wspomnianego rozporządzenia i wynoszącej 5 proc. od wysokości cła.

Sprzedaż akcyj Banku Polskiego przez urzędników.

Ministerstwo Skarbu podało do wiadomości wszystkich władz, że celem ułatwienia funkcjonarjuszom państwowym odsprzedaży subskrybowanych przez nich akcyj Banku Polskiego, zarządzono, aby Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i oddziały tego Banku na prowincji odkupywały bez żadnych ograniczeń w ciągu miesiąca lutego oryginalne akcje oraz świadectwa wydawana przez władze centralne, przytem te ostatnie tylko w Centrali Banku Gosp. Krajowego.

Ulgi podatkowe dla eksportu.

Lista wyrobów przemysłowych, dla których przy eksporcie ma być stosowana stawka ulgowa 1% przy wymiarze podatku obrotowego, została uzupełniona w następujący sposób, (ulgi te obowiązują dla tranzakcji, dokonanych już od 1 grudnia 1924 r.):

Słód, sól kamienna, makuchy odolejone i prasowane, superfosfaty, skórzane wyroby techniczne, nasiona buraków cukrowych, nasiona traw, nasiona warzyw, nasiona zbóż, dolomit palony, dolomit surowy, emalja i glazura, węgiel drzewny, koks, dziegieć i smoła, siarczan amonu i superfosfaty amoniakalne, żelazocjanki potasu i sodu, siarczan glinu, azotnik, kwas siarkowy, kwas mrówkowy, siarczan żelaza, karbid, spirytus drzewny, aceton, preparaty arseno-benzolowe, błękit paryski, berliński i ultramaryna, glejta ołowiana, i minja, barwniki syntetyczne, pył cynkowy, wyroby z surówki, (między innemi elektrody magnetytowe), odlewy stalowe nieobrobione, łańcuchy, wyroby z blachy żelaznej niczem niepokrytej, wyroby z blachy cynowej, wyroby z blachy stalowej malowane i t. d., pluskiewki, wyroby z drutu, wyroby z ołowiu, maszyny i aparaty, osie wozowe, tektura, liny, powrozy, szpagat, sznurki z juty, konopi, pakuł itp., wyroby celuloidowe, siatki żarowe.

Opłata od inkasa w P. K. O.

Nowe stawki prowizyjne od inkasa, obowiązujące od dnia 13 b. m., wynoszą przy inkasowaniu należności do 50 zł. — minimum 75 gr., ponad 50 zł. do 100 zł. — 1 zł., nadto przy inkasie na miejscowości nieposiadające oddziałów Bankn Polskiego, pobierane jest tytułem zwrotu porta — 50 gr. Od inkasa sum powyżej 100 zł. do 1500 zł. P. K. O. pobiera, jak dotychczas, pół proc. prowizji. Ponad 1500 zł. za każde rozpoczęte 500 zł. doliczany jest 1 zł. tytułem prowizji.

Rozporządzenia gospodarcze.

Ostatni Dziennik Ustaw Nr. 15 ogłasza między innemi następu.ące rozporządzenia:

Ministra Spraw Wewn. o trybie postępowania przy przywozie i wywozie substancji i przetworów odurzających.

Ministra Spr. Wewn. w sprawie wykonania rozporządzenia p, Prezydenta o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne.

Cło na słoninę.

Wskutek zwiększonej hodowli nierogacizny zniesione zostały w swoim czasie cła wywozowe na żywe wieprze, co bynajmniej nie spowodowało zwyżki cen, przeciwnie poczynając od 2-ej połowy października cena żywych wieprzy stale spadała: w połowie października za 1 kg. żywej wagi wieprza płacono 1,85 zł., w końcu stycznia zaś r. b. 1,13 złotego.

W ostatnich czasach rząd austrjacki w celu przeciwdziałania wywozowi wieprzy z Polski zastosował cały szereg zarządzeń wetenaryjnych, wskutek czego wywóz świń do Austrji został wstrzymany.

Wobec tego, aby umożliwić rozwój dalszy hodowli krajowej, rząd uważał za konieczne znieść opłaty wywozowe od słoniny.

Cena słoniny na rynku krajowym ma stałą tendencję zniżkową: w 2-ej połowie października płacono za kg. słoniny w detalu na rynku warszawskim 2,82 zł. zaś w końcu stycznia r.b. tylko 1.96 zł.

Opłaty statystyczne od przesyłek dolomitu.

Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Skarbu otrzymały od Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych memorjał w sprawie opłat statystycznych od przesyłek dolomitu.

Przesyłki dolomitu podlegają opłacie statystycznej 1 zł. od jednego wagonu przy przesyłkach całowagonowych o wadze netto nie niżej 10 tys. kg. Przy przesyłkach o mniejszej wadze pobiera się 5 gr. od każdych dwustu kilogramów.

Rozstrzygającą winna być okoliczność, że dolomit wysyłany bywa zwykle w ładunkach całowagonowych tymczasem łomy należące do Huty Królewskiej i Laury w Siemianowicach nie mają bocznicy do kolei głównej tylko do kolejki wąskotorowej wysyłka więc może się odbywać w ładunkach całowagonowych od 6 do 8 tys. kg. i podlega opłacie statystycznej w wysokości 2,50 zł. za 10 tys. kg. Sama opłata statystyczna podraża cenę dostawy do 10 proc. prócz innych jeszcze opłat.

Ze względu więc na odrębną sytuację tych hut Związek prosi by opłaty statystyczne od przesyłek dolomitu zmieniono tak, iżby niezależnie od wielkości całej przesyłki pobierano 10 groszy od każdych 1000 klgr. wagi.

Zeznania o dochodzie.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że termin składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1925 dla osób fizycznych i spadków wakujących został przesunięty na dzień 1-go maja 1925 r. Dla osób prawnych obowiązuje w r. 1925 termin ustawowy, który kończy się z dn. 1-go maja r. b.

Zwolnienie cukru od podatku dochodowego.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił zawiesić pobieranie podatku obrotowego przy eksporcie cukru z kampanji 1924 r. z ważnością od 15 lutego r. b.

Różne.  Różne.

Koszty postępowania o unieważnienie utraconych tyt. na okaziciela.

W postępowaniu o unieważnieniu utraconych tytułów na okaziciela pobierane są opłaty w wysokości 1 i pół proc. wartości nominalnej tytułów będących przedmiotem unieważnienia. Przyjęcie za podstawę wymiaru opłaty wartości nominalnej tytułu uznać należy za niesłuszne, jest bowiem rzeczą notorycznie znaną, iż obecna cena rynkowa tych papierów wartościowych stanowi zaledwie drobny ułamek wartości nominalnej, a w wielu wypadkach tytuły te prawie wcale wartości obiegowej nie posiadają.

Najodpowiedniejszem rozwiązaniem sprawy byłoby przyjęcie dla spraw o unieważnienie tytułów na okaziciela opłaty stałej, jeżeliby jednak należało utrzymać wpis stosunkowy, to jest rzeczą niezbędną przyjęcie za podstawę wpisu wartości giełdowej papieru, w tych zaś wypadkach, gdyby to okazało się niemożliwe, z powodu braku notowań giełdowych, należałoby opłatę obniżyć przynajmniej do 0,5 proc.

Berneńska konferencja kolejowa.

W Bernie szwajcarskiem skończyła się konferencja międzynarodowa delegatów ośmiu zarządów kolejowych, obradująca nad nagadnieniami taryfowemi i tranzytu przez Polskę i Czecho-Słowację. Na konferencji reprezentowane były koleje Austrji, Czecho-Słowacji, Jugosławji, Niemiec, Polski, Szwajcarji, Węgier i Włoch. Przedmiotem obrad było opracowanie bezpośrednich międzynarodowych taryf osobowych i bagażowych między Polską a Szwajcarją, Włochami i Austrją przez Czecho-Słowację, oraz między Rumunją a Szwajcarją i Włochami przez Polskę.

Prace konferencji uwieńczył pomyślny rezultat. Po zatwierdzeniu projektu tego przez konferencję międzynarodową, mającą się odbyć w Wenecji w marcu r. b., nowe ułatwienia wejdą w życie niezwłocznie.

Nasze ministerjum kolei reprezentowali na konferencji berneńskiej p. nacz. E. Brzozowski i p. ref. W. Soczyński.

Tranzyt przez Polskę.

W roku bieżącym rozpoczął się regularny i wzmagający się stopniowo eksport rudy żelaznej rosyjskiej, przeznaczonej specjalnie dla Niemiec, a częściowo i dla polskich hut na Górnym Śląsku.

Sowiety kierują swą rudę żelazną, pochodzącą z południowych kresów Rosji, częściowo z Uralu, do naszej stacji granicznej Zdołbunowa, skąd po przeładunku tranzytem biegnie ona po naszych kolejach na zachód.

O dość poważnym ruchu tych transportów świadczy, że dnia 30-go z. m., ze stacji Zdołbunowo wysłano ku granicy śląskiej 120 wagonów rudy.

Lombardowanie pożyczek konwersyjnych.

Przyjmowanie przez Bank Polski w celu lombardowania pożyczek konwersyjnych na sumę nie mniejszą niż 500 zł. przyczyniło się do spekulacji temi obligacjami, które są skupowane przez spekulantów po znacznie mniejszych cenach, a następnie w większej ilości są lombardowane w Banku Polskim. W celu obrony interesów posiadaczy mniejszych obligacji ministerstwo skarbu wyda rozporządzenie o lombardowaniu przez Bank Polski również i najmniejszych obligacyj pożyczki konwersyjnej.

Port w Gdańsku.

W gmachu ministerjum przemysłu i handlu odbyło się pierwsze posiedzenie stałej komisji dla spraw portu w Gdyni. Obrady zagaił i przewodniczył im p. minister przemysłu i handlu. Po wysłuchaniu referatów i ułożeniu porządku obrad pierwszego zwyczajnego zebrania komisji, przyjęto też regulamin dla prac komisji.

O powiększenie floty handlowej Polski.

W min. przemysłu i handlu rozważane są obecnie zasady powiększenia własnej floty handlowej. Chodzi o utworzenie wielkiego towarzystwa nawigacyjnego z udziałem kapitału rządowego i społecznego Towarzystwo to ma otrzymać nazwę „Polska Flota handlowa".

Korespondencja z firmami niemieckiemi.

Zwrócono uwagę na fakt korespondowania po niemiecku wielu kupców polskich z firmami niemieckiemi, istniejącemi na terenie byłego zaboru pruskiego oraz m. Gdańska. Taka forma korespondencji jest absolutnie niedopuszczalna zarówno ze stanowiska naszej godności narodowej, jak i nawet z punktu widzenia polskiego interesu handlowego. Wobec konieczności korespondowania po polsku firmy niemieckie zmuszone będą zatrudniać wśród pracowników handlowych i technicznych większą liczbę polaków. Z powyższych względów zarząd Stow. kupców polskich w Warszawie wzywa polskie kupiectwo do utrzymywania z przedsiębiorstwami niemieckiemi, pracującemi na terenie państwa polskiego, korespondencji bezwzględnie w języku polskim.



Wykaz

wylosowanych dn. 2 b. m. obligacji serji I-ej 10% Pożyczki Kolejowej 1924 r.

obligacje 100-frankowe

od №	12001	—	do №	13000
„ „	94001	—	„ „	95000
„ „	100001	—	„ „	101000
„ „	139001	—	„ „	140000
„ „	143001	—	„ „	144000
„ „	188001	—	„ „	189000

obligacje 50-frankowe

221001 — 222000	327001 — 329000
248001 — 249000	345001 — 346000
249001 — 250000	350001 — 351000
294001 — 295000	

obligacje 25-frankowe

409001 — 410000	666001 — 667000
482001 — 483000	674001 — 675600
485001 — 486000	739001 — 740000
502001 — 503000	743001 — 744000
513001 — 514000	771001 — 772000
537001 — 538000	782001 — 783000
659001 — 660000	

obligacje 10-frankowe

75001 — 76000	566001 — 567000
125001 — 126000	590001 — 591000
139001 — 140000	610001 — 611000
198001 — 199000	656001 — 657000
225001 — 226000	677001 — 678000
241001 — 242000	694001 — 695000
289001 — 290000	710001 — 711000
326001 — 327000	712001 — 713000
334001 — 335000	756001 — 757000
418001 — 419000	841001 — 842000
435001 — 436000	880001 — 881000
465001 — 466000	888001 — 889000
483001 — 484000	926001 — 927000
489001 — 490000	967001 — 968000
544001 — 545000	999001 — 1000000
562001 — 563000	

Zawieszenie działalności T-wa „Meridionale".

„Monitor Polski" z 4 b. m. ogłasza zawiadomienie Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, że Towarzystwo dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „Meridionale" w Tryjeście, Generalna Reprezentacja we Lwowie, ul. 3-go Maja 12, działające na obszarze b. zaboru austrjackiego, zawiesiło działalność akwizycyjną na wspomnianym obszarze. Osoby mające do Towarzystwa pretensje z tytułu umowy ubezpieczenia winny zawiadomić o tem Ministerstwo do dnia 31 maja 1925 r.

Ceny bydła w miastach.

Niedawno omawiano w biurze badania cen kwestję zbyt znacznych różnic w cenach bydła na terenie poszczególnych województw i miast.

Według danych głównego urzędu statystycznego różnice te istotnie są tak znaczne, że dochodzą do 60 proc.

Oto cena wołu za jeden kilogram żywej wagi wynosi według tych danych w Białymstoku 0,55 zł., zaś w Poznaniu 0,80 zł., a w Bydgoszczy 0,88. To samo dotyczy ceny świń.

Poniżej podajemy dane dotyczące kilkunastu miast Polski:

Cena za 1 klg. żywej wagi

	wół	wieprz
Białystok	0,55	1,00
Kielce	0 55	1.25
Lublin	0,55	1,23
Łódź	0,60	1,55
Siedlce	0,70	1,40
Warszawa	0,78	1,45
Włocławek	0.60	1,12
Baranowicze	0 50	1,00
Pińsk	0,50	1,20
Równe	0,55	1,22
Wilno	0,50	1,27
Bydgoszcz	0 88	1,08
Poznań	0,80	1,21
Toruń	0,68	1,09
Kraków	0,74	1,43
Lwów	0,70	1,20
Tarnopol	0,64	1 00

Zamówienia rządowe.

Dn. 13 b, m. odbyła się w Min. Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem inż. Stanisławskiego 3-cie z rzędu posiedzenie w sprawie zamówień rządowych dla przemysłu, z udziałem przedstawicieli przemysłu włókienniczego i garbarskiego.

Tematem obrad było szczegółowe poinformowanie przemysłu włókienniczego i garbarskiego o zamierzonych w r. b. dostawach wyrobów przemysłowych na potrzeby instytucji rządowych.

M. S. Wojsk. zgłosiło zapotrzebowanie na materjały wełniane na sumę 26 mil. zł., na bawełniane 12 mil. zł. jutowe 1 mil. zł., środki opatrunkowe 250 tys., na skóry i wyroby skórzane 12½ mil. Zapotrzebowanie M. Kolei Żel. wynosi: 150 tys. m. sukna mundurowego, 50 tys. m. podszewki, 300 tys. m. materjałów bawełn., 25 tys. welwetu, 2½ tys. m. pluszu, 8 tys. kg. pasów transmis. 6 tys. sztuk kożuchow. Min. Spraw. Wewn. na 2¾ mil. zł. na materjały włókiennicze 1 mil. na zakup butów i 200 tys. zł. na zakup kożuchów. Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów — 31 tys m. sukna mundurowego i 22 tys. metr. podszewki — razem na sumę 475 tys. zł. Dep. Ceł Min. Skarbu na sumę ogólną 631 tys. zł. na materjały włókiennicze oraz na sumę 220 tys zł. na wyroby skórzane.

Z ŻYCIA SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Cukrownia i rafinerja „Lublin" Biuro Zarządu w Warszawie, Mokotowska 25. Kantor fabryki w Lublinie oraz Bank Handlowy w Warszawie, oddz w Lublinie — wypłacają dyw. za rok 1923|4 w wysokości 10 gr. od 1 akcji 1.000 mk.

Cukrownia i rafinerja „Nieledew". Biuro Zarządu w Warszawie, Mokotowska 25 oraz kantor fabryki w Nieledwi — wypłacają dywidendę za rok 1923|24 w wysokości 10 gr. od 1 akcji 1.000 mk.

Związek Rolników Wołyńskich dla popierania Rolnictwa, Przemysłu Rolnego i Handlu i Sp. Akc. w Warszawie, Wspólna 14 m. 3 — dn. 12 grudnia uchwalona została likwidacja Tow.

Hurtownia Drukarska Tow. Akc. w Poznaniu—na walnym zebraniu uchwalono przekształcenie Tow. Akc. na Sp. z ogr. odp. Wzywa się dotychczasowych akcjonarjuszów w przeciągu 2 tyg. czy chcą przystąpić do Sp. z ogr. odp.

Bank Zjednoczenia Tow. Akc. w likwidacji w Poznaniu — wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensji do dnia 31 marca r. b.

Tow. Kolei Fabryczno-Łódzkiej — od 9 b. m. wypłaca po 5 zł. 64 gr. od akcji—zarząd w Warszawie, Królewska 35

ŚWIADCZENIA SOCJALNE

Wobec tego, że świadczenia socjalne, nałożone na nasz przemysł i handel przez ustawodawstwo społeczne, stanowią, obok świadczeń podatkowych, obciążenie, nawet w porównaniu z zagranicą, bardzo poważne, a w stosunku do obrotów wprost niewspółmierne, rada Stowarzyszenia kupców polskich, upatrując w tych ciężarach, obok podatków, jeden z czynników, utrwalających drożyznę, powzięła na ostatniem swem posiedzeniu, wśród szeregu uchwał, stwierdzających powody panującej drożyzny, specjalną uchwałę co do Kasy chorych, która powoduje największe z obciążeń socjalnych, a jej działalność i polityka wywołuje powszechną krytykę.

We wspomnianej rezolucji rada stwierdza, że składka do Kasy chorych w wysokości 6 i pół procent płacy ustawowej, ponoszona przytem w trzech piątych przez pracodawcę, jest zbyt wygórowana zarówno w stosunku do stopnia użyteczności instytucji, jak i w swej wielkości bezwzględnej. Nadmierne obciążenie, wynikające ztąd, występuje tem silniej, że t. zw. płaca ustawowa obejmuje, prócz pensji, wszelkie świadczenia w gotówce i w naturze, udzielane nawet przez osoby trzecie. Dla uzasadnienia swego stanowiska rada powołuje się w omawianej uchwale na dotychczasowe wyniki finansowe działalności Kasy chorych: W okresie sprawozdawczym od 1.I. do 1.IX. roku z. przewyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 26 proc. sumy wymienionych składek, podczas, gdy świadczenia na rzecz ubezpieczonych stanowiły 50 proc. tej sumy, a koszty administracji 14 proc. Czysty dochód Kasy w powyższym okresie sprawozdawczym wyniósł więc sumę 2,613,243.— zł., co stanowi w porównaniu ze stanem majątku w dn. 1.I. 1924 r., wynoszącego 281,227 zł., przyrost bez mała 1000 proc.

W obecnym okresie ogólnego kryzysu i zastoju gospodarczego, należy wszelkiemi sposobami dążyć do możliwie największego zredukowania świadczeń, obciążających nasze życie gospodarcze. Nie czas zatem na tezauryzowanie składek ubezpieczonych w Kasie chorych na powiększenie majątku nieruchomego Kasy.

Jednocześnie rada Stowarzyszenia kupców stwierdziła konieczność zmiany rozporządzenia min. pracy i opieki społecznej z dn. 7 czerwca 1924 r. o rozciągnięciu na obszar województw b. Kongresówki oraz kresów wschodnich ustaw o obowiązkowem ubezpieczeniu robotników od wypadków, przewidującego w par. 1 p. c. przymus ubezpieczenia wszelkich przedsiębiorstw, nie używających motorów lub kotłów zamkniętych, o ile zatrudniają więcej niż 15 robotników, z uzasadnieniem następującem:

Stosowanie stawek nawet najniższej klasy niebezpieczeństwa w stosunku do warsztatów o charakterze rzemieślniczym stanowi dla przedsiębiorstw obciążenie nietylko nadmierne, ale i nawskroś niesprawiedliwe, co jaskrawo uwydatnia się przez zestawienie stosunków wpłaconych wysokich sum z tytułu powyższego obowiązku ubezpieczeń z niemal dosłownie zupełnym brakiem świadczeń na korzyść tej kategorji robotników.

Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.

17 lutego.

Elektrownia Okręgowa na Sanie — zwyczajne o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapit. zakład. o g. 12 w poł. w lokalu Banku dla Elektryfikacji Polski w Warszawie, Wiejska 16.

Polskie Tow. Naftowe „Polpetrol“ — nadzwyczajne sfinansowanie lub likwidacja Spółki o godz. 5 po poł. w siedzibie Spółki w Warszawie, przy ul. Żórawiej 1 m. 7.

„W. Bednawski“ — zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapit. zakł. o godz. 6 po poł. w sali posiedzeń Banku Zjedn. Ziem Polskich w Warszawie, plac Napoleona 7.

18 lutego.

Pierwsza Wielkopolska Fabryka Gwoździ i Drutu — zwycz. o zatw. bilansu i likwidacji Spółki o godz. 4 po poł. w Hotelu Polskim w Ostrowiu.

„Agricola“ — nadzwycz. o godz. 5 po poł. w lokalu Biura Zarządu w Warszawie, ul. Nowy Świat 46 m. 1.

19 lutego.

Cukrownia w Mełnie — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 12 w poł. w hotelu „Pod Złotym Lwem“ w Grudziądzu.

Belgijska Spółka Akcyjna Warszawskiej Fabryki Drutu, Sztyftów i Gwoździ — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 15 po poł. w Hotelu Metropole w Brukseli.

Przemysł Kinematograficzny — zwycz. przemian. Sp. Akc. na Sp. z o. o. o godz. 6 po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, Jasna 22.

20 lutego.

Tow. Akc. „Labor“ — nadzwycz. o godz. 2 i pół pp. w Huy, Belgja, ul. Graviere.

Sp. Akc. „Kres“ Fabyka Wyr. Żelaznych — zwycz. o zatw. bilansu przewalut. kapit. o godz. 11 rano w sali Konferencyjnej pod Czarnym Orłem w Białej.

Towarzystwo Polsko-Amerykańskie — zwycz. o g. 14 po poł. w Warszawie.

21 lutego.

Tow. Akc. „Cegła“ — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 1 pp. w lokalu Banku w Zjednoczenia w Poznaniu, Aleja Marcinkowskiego 8.

Bank Kupiecki Łódzki — nadzwycz. o zatw. bilansu i likwidacji Spółki o godz. 2 po poł. w lokalu Banku w Warszawie, Wierzbowa 8.

Tow. Akc. Manufaktury Drezdeńskich Koronek, Tiulu i Firanek —nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 10½ rano w lokalu Tow. w Warszawie, Górczewska 14.

Cukrownia „Chybie“ — S. A. — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 12 w poł. w Chybiu, biurze Cukrowni.

Browar Obywatelski – zwycz. o zatw. bilansu o godzinie 4 po poł. w lokalu Browaru w Tychach (Śląsk).

Cukrownia „Chełmica“ — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w biurze Zarządu w Warszawie, ulica Matejki 10.

Tow. Akc. R. Kindler — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 3 po poł. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 48 w lokalu Tow.

Kolej Lókalna Chabówka — Zakopane — zwyczajne o zatw. bilansu o godz. 10 rano w lokalu krajowego biura kolejowego gmach Dyrekcji Kolei Państwowych IV piętro pok. 453 we Lwowie.

22 lutego

Sp. Akc. Przemysł Drzewny „Strug“ — nadzwyczajne o zatw. bilansu i przeszac. kapit. o godz. 10 rano w biurze fabryki w Zakopanem.

Bank Żyrardowski — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 3 po poł. w Żyrardowie.

Pierwsza Sp. Garbarska „Nowość“ — nadzwyczajne o g. 4 po poł. w lokalu Sp. w Radomiu, Garbarska 6.

23 lutego.

Fabryka Mechanicznego Obuwia „But“ — nadzwycz. o godzinie 5 po poł. w Warszawie, przy ul. Żórawiej 1 m. 7.

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Pacific“ —zwyczajne o zatw. bilansu i przeszacowanie majątku o g 5 po poł. w siedzibie Spółki w Warszawie, Al. Jerozolimska 25.

Gazeta Powszechna Tow. Akc. — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Tow. w Poznaniu, przy Al. Marcinkowskiego 18.

Górnośląska Fabryka Kabli i Rur Izolacyjnych — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu firmy w Katowicach, przy ul. Krakowskiej 4.

Suchedniowska Fabryka Odlewów—nadzwycz. o przeszacowaniu kapit. o godzinie 6 po poł. w lokalu Zarządu w Kielcach.

24 lutego.

Powszechny Bank Depozytowy — zwycz. o zatw. bilansu powiększenie kapit. o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, Długa 48.

Polska Nafta — zwycz. o zatw. bilansu i przewaiut. kapitału o godzinie 5 po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, Chmielna 10.

Tow. Akc. Wyrobu Tasiem Juljan Varnhagen—zwycz. o g. 7 po poł. w biurze Zarządu Tow. w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej 6.

25 lutego.

Handel Surowcami Włókien. P. Lichtenberg — nadzwydzajne o g. 4 po poł. w lokalu Zarządu w Łodzi, Piotrkowska 64.

Tow. Akc. „Serohygiea“ - zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w sali Wielkopol. Izby Rolniczej w Poznaniu, Mickiewicza 33.

26 lutego.

J. Smarzyński, F. Miłobędzki i J. Malewski — nadzwyczajne o g. 4 po poł. w siedzibie Spółki w Łodzi, Nowo-Senatorska 7.

Tow. Cukrowni „Brześć Kujawski“ — zwyczajne powtórne o zatw. bilansu o godz. 5 po poł w lokalu Związku Zawodowego Cukrowni b. Król. Polsk. w Warszawie, Mazowiecka 13.

Powszechny Bank w Piotrkowie — zwycz. zatw. bilansu i określenie wysokości kapit. zakł. o godz. 3 po poł. w Piotrkowie, w lokalu Banku, ul. Kaliska 9.

Tow. Akc. Leon Czarliński — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 15 w sali hotelu Polskiego w Ostrowiu, Rynek 34.

S. Rosenblatt w Łodzi — nadzwycz. o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu Sp. w Łodzi, ul. Karola 36.

Tow. Zakładów Żyrardowskich — zwycz. o zatw. bilansu o g. 4 po poł. w lokalu Stow. Techników w Warszawie, ul. Czackiego 3/5.

Przemysł Kinematograficzny „Lux“ — zwycz. o zatw. bilansu i przemianowanie Sp. Akc. na Sp. z ogr. odp. o g. 6 po poł. w lokalu Tow. Jasna 22 w Warszawie.

Tow. Akc. C. Hartwig — nadzwycz., o godz. 12 w p. w lokalu Banku Sp. Zarobkowych w Poznaniu, Pl. Wolności 15.

27 lutego.

Tow. Akc. Kaliskiej Manufaktury Pluszu i Aksamitu w Kaliszu — nadzwycz. o zatw. bilansu i określenie wysokości kapit. o g. 6 po poł. w lokalu Zarządu w Kaliszu ul. Szopena 27.

Kredyt Polski — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 7 wiecz. w siedzibie Zarządu w Warszawie, ul. Marszałkowska 153.

Tow. Akc. Ubezpieczeń „Polonia“ — zwycz. o zatw. bilansu i określenie kapitału o g. 5 po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, pl. Napoleona 3.

Poleski Syndykat Rolniczy — nadzwycz., o zatw bilansu, o godz. 4 po poł., w lokalu Polskiego Banku Współdzielczego w Pińsku, Przy ul. Kościuszki 49.

„Oikos“ — zwycz., o zatw. bilansu, o godz. 11 rano w lokalu Sp. we Lwowie, 3 Maja 11.

Nasz Sklep — nadzw. o zatw. bilansu o g. 6 po poł. w sali gimnazjum Im. Jana Zamoyskiego w Warszawie, ul. Smolna 30.

Tow. Akc. Ubezpieczeń „Vita“ — nadzwycz o zatw. bilansu i powiększ. kapit. o g. 6 po poł. w lokalu własnym w Warszawie, pl. Napoleona 3.

28 lutego.

Zakłady [Garbarskie F. Wickenhagen w Radomiu — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Banku Przemysłowców Radomskich w Radomiu, przy ul. Piłsudskiego 5.

Sp. Akc. „Rejowiec“ — nadzwycz. o zatw. bilansu i wysokości kredytu o godz. 5 pp. w Lublinie, w Hotelu Victoria.

Tow. Ubezpieczeń „Zjednoczenie“—nadzwycz. o zatw. bilansu i przeszacowanie majątku o g. 19 w siedzibie zarządu w Warszawie, Al. Ujazdowska 47.

Fabryka Maszyn Gerlach i Pulst — zwycz. sprawozdawcze o godz. 5 po poł. w kancelarji notarjusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie, p. Marka Borkowskiego, przy ul. Kapucyńskiej 8 (Gmach Hipoteki).

Tow. Akc. Cegła w Poznaniu — zwycz., o zatw. bilansu, o godz. 1 po poł. w lokalu Banku Zjednoczenia w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 8.

„Stella“ — Włocławska Fabryka Cykorji, zwycz. o zatw. bilansu i przeszacowanie majątku o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu w Włocławku, ul. Kościuszki 28|30.

Zakłady Elektrotechniczne Inż. Kazimierz Patzer — zwycz. o zatw. bilansu, przeszacowanie majątku Tow. o g. 7 wiecz. w lokalu Zarządu w Warszawie, Al. Jerozolimskie Nr. 9.

Syndykat dla Handlu z zagranicą — zwycz. o zatw. bilansu, przewalut. majątku Spółki o godz. 11 rano w lokalu Tow. w Poznaniu, ul. Gwarna 9.

Kościańska Kolej Powiatowa — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 10 rano w sali Wydz. Powiatowego w Kościanie.

1 marca.

Włocławska Fabryka Fajansu Leopold Czamański i Ska — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 3 po poł. w lokalu Zarządu Spółki w Włocławku, Kościuszki 8.

Kronika akcyjna.

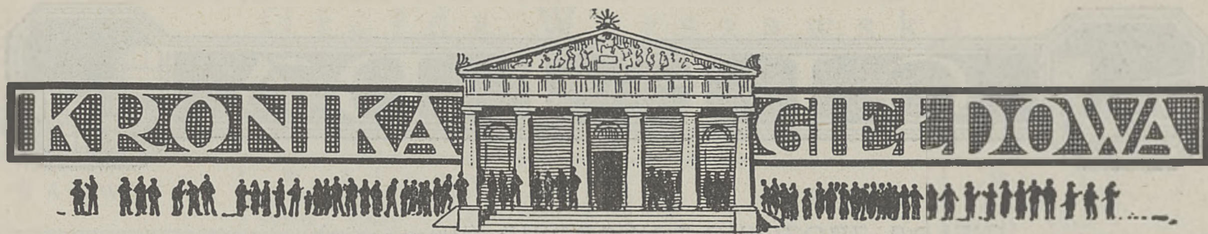
SPÓŁKI POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ.

„Technika Gorzelnicza“ — o marek 2.250.000.000 czyli do mk. 2.850.000.000 — drogą III emisji 225.000 szt. akcji nom. wart. 10.000 mk.

Pierwszeństwo do nabycia służy właścicielom akcji poprzednich emisji w stosunku do posiadanych akcji.

Cena emisyjna określa się na 1 zł. 30 gr.

Zakłady Górnicze „Silesia“ — o zł. 2,600,000 czyli do zł. 5,000,000 drogą nowej emisji 260,000 szt. akcji nom. wart. 10 zł. Cena emisyjna określa się na 10 zł.



W pierwszej połowie b. m. giełda pieniężna w Warszawie pozostawała pod niewątpliwymi wpływami pogłosek o pożyczce amerykańskiej dla Polski. Pogłoski te były sprzeczne i chaotyczne, wobec czego ich oddziaływanie nie mogło być jednolitem i zdecydowanem. To też nastroje giełdowe nacechowane były zmiennością i chwiejnością.

W obrotach walutami zaznaczył się spadek kursów walut frankowych, z frankiem szwajcarskim na czele. Gotówka dolarowa była dość płynna i tańsza od kablowego przekazu na N. York. Dla funta sterlingów utrzymywała się stale tendencja mocna. Tranzakcje dewizami nie przekraczały rozmiarów zwykłych.

Ceny złota (rubli) wahały się w granicach od 2,70 do 2,73 złotych.

Obroty papierami procentowemi były więcej ożywione. Z pośród pożyczek państwowych poszukiwano głównie pożyczki konwersyjnej, która wskutek tego osiągnęła pewne korzyści kursowe. Dla Listów Zastawnych wszelkich typów tendencja była chwiejna i pozostawała pod niewątpliwymi wpływami spekulacji. Wskutek pogłosek o korzystnem przewalutowaniu, popyt na Listy przedwojenne wzmocnił się znacznie i kursy podążyły w górę. Wkrótce jednak nastąpiła realizacja zysków kursowych z nieuniknioną zniżką. Dla obligacji m. Warszawy z r. 1915 — 16 (rublowych) utrzymuje się stale tendencja mocna przy braku materjału.

Wpływ pogłosek o pożyczce amerykańskiej uwydatnił się najwięcej na rynku papierów dywidendowych. Z wieściami o uzyskaniu tej pożyczki łączono, słusznie zresztą, oczekiwanie napływu większej ilości gotówki na rynek pieniężny i umieszczenia przynajmniej części tej gotówki w akcjach. Z drugiej strony, większa obfitość gotówki niewątpliwie znacznie ułatwić może operacje kredytowe dla przemysłu i handlu, co, z kolei, ożywiłoby obrót handlowy, a więc zyskowność przedsiębiorstw. Pozwoliłoby to na podwyższenie dywidend i zapewnienie większej zyskowności akcyj.

Wszystkie te względy i oczekiwania wywołały znacznie większe ożywienie na giełdzie. Zaczęły wychodzić z ukrycia akcje dawno zapomniane i zaniedbane, dając powód do tranzakcyj i notowań giełdowych. Akcje, cieszące się stale większym od innych popytem, osiągnęły pokaźne zyski kursowe. Uwydatniło się też zwiększone zainteresowanie zagranicy. W ostatnich dniach nabyto na giełdzie 10,000 sztuk akcyj Żyrardowskich, kupionych, podług opinji kół giełdowych, na skutek zlecenia zagranicznego.

Wszystkie te momenty, sprzyjające rozszerzeniu operacji akcjami, nie mogły jednnk rozwinąć się należycie wskutek uporczywej spekulacji na zniżkę. Spekulacja ta panoszy się głównie z początku każdego zebrania giełdowego. Później, w toku zebrania, gdy zaczynają napływać zlecenia banków, kursy znów się podnoszą. Zwyżka ta jednak nie jest trwała i nie pozwala na wyrównanie strat kursowych.

Dn. 14 b. m., po zwykłem zebraniu giełdy urzędowej, zaczęły krążyć pogłoski o wzmocnieniu się tendencji.

M. N.

GIEŁDA

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA (Warszawa)

NAZWA TOWARU	Ceny w Złotych					
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	2|2 1925	6|2 1925	10|2 1925	16|2 1925
Żyto kongresowe 695,7 gr. (118 f) . .	32.35	31.50	32.00	—	—	32.35
„ „ 684,4 gr. (116 f.) . .	34.00*	32.00	—	32.50	34.50*	33.75
„ poznańskie 708 gr. (120 f.) .	—	—	—	—	—	—
Pszenica kongresowa 757, gr. (128 f.)	40.00	39.00	40.00	—	—	40.00
„ wielkopolska 757 gr. (128 f.)	—	—	—	—	—	—
Jęczmień kongresowy brow.	—	—	—	—	—	—
„ pomorski	29.00	—	29.00	—	—	—
Owies kongresowy.	—	—	—	—	—	—
„ wielkopolski	32.50	31.00	32.50	—	—	31.00
Mąka żytnia 70%.	46.00	45.50	46.00	45.50	45.50	—
„ „ 50%	55.00*	54.00	—	55.00*	54.00	—
„ pszenna 50%	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane 87 — 90%	51.80	—	—	51.80	—	—
Kuchy rzepakowe	24.50	24.00	24.50	—	—	—
„ lniane	29.00	28.00	—	28.50	29.00	—
Kasza jęczmienna	—	—	—	—	—	—
„ gryczana	—	—	—	—	—	—
„ jaglana	—	—	—	—	—	—
Otręby żytnie	20.00*	15.00	19.50	20.00*	18.50	19.00*
Otręby pszenne	22.50	22.00	22.50	22.50	—	22 50

Cena za 100 kg. netto stacja załadowania o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.
* Franco stacja Warszawa.

GIEŁDA WARSZAWSKA, (waluty i dewizy)

DEWIZY	WALUTY	PARYTET	KURSY KOŃCOWE			
			2|II 1925	6|II 1925	10|II 1925	16|II 1925
Dolary St.-Zjednoczonych.	1 dolar	$518^1/_4$	5.18½	5.18½	$5\ 18^1/_2$	5.18½
Franki francuskie . .	100 franków	100	28.18	28.03	27.89	27.31
„ belgijskie . . .	100 „	100	27.10	26.75	26 57	26.32½
„ szwajcarskie. . .	100 „	100	100.22	100.20	100.15	100.02½
Funty sterl.	1 funt sterling.	25.22	24.93	24.89½	24.88	24.80
Korony austryjackie . .	100,000 koron	105,013,60	7.30½	7.30½	7.30½	7.31
„ czesko-słowackie .	100 „	105,01	15.46	15.36½	15.35	15.40½
„ norweskie . .	100 „	138.89	—	—	—	—
„ szwedzkie . . .	100 „	138,89	—	—	—	—
Liry włoskie	100 lirów	100	21.75	21.62½	21.54	21.38½
Marki Finlankie	100 marek	100	—	—	—	—
Floreny holenderkie . .	100 florenów	208.32	209.45	209.55	209.30	209.25

Papiery procentowe

	7|II	16|II
8 proc. poż. złota . . .	7.80	8.00
6 proc. poż. dolarowa . .	3.71	3 81
10% pożyczka kolejowa .	9.00	9.00
5% pożyczka konwersyjna.	5.00	5.20
4½ „zast. Twa Kr. Ziem. .	31.25	30.25
4% zast. Tow. Kr. Ziem. .	27.00	26.75
8% Ziemskie dolarowe .	4.50	4.50
5% Tow. Kred. m. Warsz. .	24.00	23.00
4½% „ „ „ Warsz. .	18.50	19.25
4½% T. Kr. m. War. wylos. .	15.00	15.50
6%Obl. m.War. z r. 1915/16	13.50	13.25
6% „ „ „ „ 1917	4.45	4.25

KURSY ZŁOTEGO (giełdy zagraniczne)

GDAŃSK. 16-go lutego. — (za 100 zł.) 101,39 — 101,91, telegraficzne wypłaty na Warszawę 101,14, 101,66.

BERLIN. 16-go lutego. — (za 100 złotych) 80.10 — 80,55, wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 80,55.

ZURYCH, 16-go lutego. — (za 100 zł.) 100.

LONDYN. 16-go lutego. — (za 1 funt szterling) 24.75, 24.95.

NOWY-YORK. 16-go lutego. — (za 100 zł.) 19.25.

PRAGA. 16-go lutego. — (za 100 złotych) 657.

RYGA. 16-go lutego. — (za 100 zł.) 100.00.

Giełda Warszawska.

Ostatnie kursy najwyższe i najniższe od 1-go do 16-go lutego 1925 r.

Wydanie nieoficjalne. Objaśnienie: bp. — bez praw, bk. — bez kuponu.

NAZWA	W Złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	7/II	16/II
Banki.				
(Warszawskie).				
Dyskontowy Warszawski	8.75	7.00	8.25	8 00
Handlowy w Warszawie	7.75	5.60	7.60	7.10
dla Handlu i Przemysłu	1.30	1.10	1.30	1.15
Przemysłowców Polskich	—	—	—	—
Przemysłowy Warszawski	—	—	—	—
Towarzystw Spółdzielcz.	13.00	—	13.00	—
Zachodni w Warszawie	3.00	2.50	2 75	2.30
Bank Zjedn. Ziem Polskich	1.90	—	—	1.90
Bank Handlowy w Łodzi	—	—	—	—
WileńskiPryw.BankHandl.	—	—	—	—
(Poznańskie).				
Polski Bank Handlowy	—	—	—	—
Bank Związku Sp. Zarobk.	10.75	9.75	10.50	10.25
(Małopolskie).				
Polski Bank Przemysłowy	0.50	—	0.50	—
Małopolski w Krakowie	0.35	—	0.35	—
Bank Powszechny Kredyt.	—	—	—	—
„ Ziemski Kredytowy	—	—	—	—
„ Hipoteczny Akcyjny	—	—	—	—
Fabryki chemiczne.				
„Cerata"	0.54	—	0.54	—
„Grodzisk" Zakłady Chem.	—	—	—	—
Sole Potasowe	4.00	—	—	4 00
Kijewski i Scholtze	0.28	0.23	0.26	0.23
M. Leszczyński i S-ka	—	—	—	—
Przem. Chem. Zgierz	1.40	1.20	1.40	1.20
Przetw. Mydl. Fryd. Puls	0.60	—	0.60	0.55
Ludwik Spiess i Syn	—	—	—	—
„Strem" Sp. Akc.	—	—	—	—
Przetw. Chm. Henryk Welt	—	—	—	—
Wildt S-ka Akc.	—	—	—	—
Przedsięb. Elektr.				
Tow. „Elektryczność"	3.30	2.15	2.75	2.95
Elektr. w Zagłębiu Dąbrow.	1.50	1.15	1.50	1.50
Polskie Tow. Elektryczne	0.23	0.15	0.15	0.23
Tow. Przemysłowe „Kabel"	—	—	—	—
„Siła i Światło"	0.48	0.40	0.45	0.45
Brown Boveri	1.50	1.25	1.25	1.40
Fabryki Cukru.				
Sp. Akc. „Chodorów"	6.15	4.75	5.75	5.15
„Czersk"	0.92	0.70	0.87	0.70
„Częstocice"	3.20	2.28	3.00	2.50
„Gosławice"	2.75	2.00	2.50	2.50
„Michałów"	0.65	0.48	0.58	0.57
„Nieledew"	—	—	—	—
Ostrowite	—	—	—	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	5.50	3.50	5.00	4.65
Fabryki Cementu.				
„Firley"	0.62	0.33	0.56	0.56
„Łazy"	0.25	0.18	0.20	0.22
„Wysoka"	4.90	4.50	—	4.50
Przemysł Drzewny.				
DrzewnyPrzemysł i Handel	1.05	—	1.05	—
Przemysł i Eksport Leśny	—	—	—	—
Kopalnie i Zakł. Hutn.				
Warsz. Kopalnie Węgla	4.45	2.90	4.00	3.85

NAZWA	W złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	7/II	16/II
Przedsięb. Naftowe.				
„Polska Nafta"	0.70	—	0.68	0.70
Polski Przemysł Naftowy	—	—	—	—
B-cia Nobel w Polsce	2.85	2.00	2.85	2.30
Lenartowicz, B-cia Rylscy	—	—	—	—
Fabryki Metalowe.				
H. Cegielski	0.90	0.70	0.85	0.76
Fitzner i Gamper	6.50	4.05	5.85	6.15
Lilpop, Rau i Loevenstein	1.15	0.73	0.99	1.07
Modrzejowskie Zakłady	7.00	5.85	5.85	6.00
Norblin, Buch i Werner	1.25	1.10	1.20	1.10
Orthwein, Karasiński i S-ka	0.22	—	—	0.22
Ostrowieckie Zakł.	9.85	7 00	8.75	8.80
Budowa Parowozów	0.85	0.69	0.79	0.85
„Pocisk"	1.95	1.25	1 50	1.25
Rohn, Zieliński i S-ka	0.70	0.55	0.70	0.55
K. Rudzki i S-ka.	2.40	1.95	1.95	2.30
Starachowickie Zakł. Górn.	2.90	1.95	2.55	2.49
Suchedniów	—	—	—	—
Trzebinia	—	—	—	—
„Unja"	—	—	—	—
„Ursus" S. A.	3 00	1.60	2.10	2.40
Wulkan	—	—	—	—
L.Zieleniewski w Krakowie	14.75	12.75	12.75	13.75
Zjedn.Fab.Masz.i Narz.Rol.	—	—	—	—
Fabr. Wyrob. Włók.				
Konopie	—	—	—	—
Zawiercie	25.50	20.00	24.50	22.25
Żyrardów . . . II em.	15.90	12.20	14.50	13.10
Przedsięb. Handl.				
Bednawski Wł.	—	—	—	—
„Belpol"	—	—	—	—
Ł. J. Borkowski	1.75	1.50	1.60	1.40
„Hurt"	—	—	—	—
Bracia Jabłkowscy	0.25	—	—	0.25
Polska Centrala Handlowa	—	—	—	—
Sp.Ak. Skupu Skór i Garb.	—	—	—	—
Syndykat Roln. Warszawa	3.00	1.80	2.75	2.50
Szumilin	—	—	—	—
„Tkanina"	—	—	—	—
Zach.Tow.dlaHand.i Przem.	—	—	—	—
Przedsięb. Transp.				
„Polbal" Pol. Bal. Tow.	0.30	—	0.30	—
„Polski Lloyd"	—	—	—	—
Transport i Żegluga	0.27	0.24	0.25	0.27
Przedsięb. Różne.				
Bibljoteka Polska	—	—	—	—
„Ćmielów"	0.70	—	—	0.70
„Granum"	—	—	—	—
„Eternit"	—	—	—	—
Haberbusch i Schiele	9.00	5.90	7.15	8.00
Kluczewska Fabr. Papieru	0.38	0.35	—	0.35
St. Majewski i S-ka	11.00	—	11.00	—
Martens i Ad. Daab	—	—	—	—
„Krakus"	—	—	—	—
Marynin	—	—	—	—
Mirkowska Fabr. Papieru	—	—	—	—
Młynotwórnia	—	—	—	—
Polski Przemysł Korkowy	—	—	—	—
„Polus"	0.25	—	0.25	—
Pustelnik	1.60	1.00	1.00	1.60
Spirytus	4.40	3.10	3.60	4.30
Dźwignia	—	—	—	—
Tehate	—	—	—	—
Tow. Poż. Zast. Ruch.	—	—	—	—

Giełdy zamiejscowe.

Wyd. nieof. Luty 1925 r. *Kursy końcowe*

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 16/II
Poznań.		
Bank Kwil. Potocki i S-ka	1000	5.25
„ Przemysłowców .	„	5,70
„ Związku Spółek Zar.	„	11.50
„ Polski Handlowy .	„	3,30
„ Poznański Ziemian .	„	3.25
„ Młynarzy Zach.Z.Pol.	„	0,30
Arkona	„	1.90
Barcikowski R.	„	1,00
Browar Krotoszyński . .	„	—
Cegielski H.	„	0.70
Centrala Rolników . .	„	0,65
Centrala Skór	„	2.75
Cukrownia „Zduny" . .		50,00
Garbarnia Sawicki i S-ka .	„	—
„Goplana"	„	7.80
Hartwig C.	„	1.65
Hartwig Kantorowicz . .	„	4,50
Hurtownia Skór	1000	—
Hurtownia Związkowa .	„	—
Hurtownia Sp. Spożywców	„	—
Herzfeld i Victorius . .	500	7.00
„Iskra" Fabr. zap. . . .	„	1,00
„Len" w Toruniu . . .	„	—
Lubań Fabr. Przetw. Ziemn.	„	85.00
Młyn Ziemiański	„	2.00
Młynotwórnia	„	1.60
Pendowski	„	0,20
Roman May	„	30.50
Poznańska Spółka Drzew.	540	0.95
Wojciechowo	„	0,10
Wielkop. Wytwórnia Chem.	1000	0,50
Papiernia w Bydgoszczy	„	0.65
Piechcin F. Wapna . . .		0,60
„Pneumatyk"	„	3,00
„Płótno"		0.35
Starogardzka Fabr. Mebli.	„	0.70
Tkanina	„	0.90
„Tri"	„	13.00
„Unja" Zjed. Fabr. Maszyn		8 50
„Wagon" Ostrów . . .	„	—
„Wisła" Bydgoszcz . .	„	10.00
Włókno		2.50
Zjed. Browar. Grodziskie .	280	1.90
Kraków.		
Bank Polski Przemysłowy .	280	0.46
„ Hipoteczny Akcyjny	„	0.51
„ Bank Małopolski . .	1000	0.33
„ Ziemski Kredytowy .	280	0.18
„ Powsz. Kredytowy .	„	0.07
„ Komercjalny . . .	„	0.20
Polskie Tow. Handl. (Tohan)	140	0.43
„Impex"	140	0.55
B-cia Rolniccy	500	—
Pharma	700	1.00
Polski Glob	500	0.28
Żegluga Polska	140	0.15
L. Zieleniewski	1000	13.50
Trzebinia—Żelazo . . .	140	0.72
Pocisk	350	0.55
Warsz. Sp. Akc. Bud. Par.	500	0.83
„Automotor"	500	—
„Górka" (Cement) . . .	1000	17.00
Siersza Górnicza	„	4.60

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 16/II
Siersza Elektrownia . . .	200	0.22
Tepege	1000	2.00
Pokucie	1000	0.26
Oikos	„	—
Strug	„	0.78
Syndykat Koszykarski . .	500	0.11
Niemojowski S. W. . .	1000	0.52
Trzebinia—Tłuszcze . . .	350	8.00
Ćmielów Fabr. Porc. . .	1000	0.72
„Krakus"	280	1.05
Chodorów	1000	5.30
Cukrownia „Chybie" . .	„	6,25
Azot	„	0,26
„Piasecki" fabr. czek. .	500	—
Polskie Zakł. Garbarskie .	500	1.85
Lwów.		
Bank Akcyjny Związkowy	280	—
„ Dyskontowy Lwow.	280	—
„ Handl. Pol. Poznański	1000	—
„ Hipoteczny Akcyjny	280	0.64
„ Hipoteczny Ziemski		0.50
„ Małopolski	„	0.32
„ Powszechny Kredyt.	„	0 07
„ Przemysłowy . . .	540	0.41
„ Ziemski Kredytowy .	280	0.16
„ Browary Lwowskie .	1000	10.95
„Chodorów"	„	5.25
„Karpalit"	140	1.20
Ćmielów Fabr. Porc. . .	1000	0.65
Portland z S.		—
Galicja	238	—
Gafota fabr. obuwia . .	140	0.37
„Górka" „	1000	17.25
„Oikos" „	„	2.30
Warsz. Sp. Akc. Bud. Parow.	500	0.80
„Pezet"	„	0.33
Pocisk	„	—
Polski Glob	500	—
Polska Nafta	„	0.78
Polskie Tow. Budowlane .	„	0.37
Polskie Tow. Handlowe .	140	—
Rakszawa		1.80
Siersza-Elektrownia . . .	200	0.20
Górnicza Siersza	1000	4.80
Tepege	1000	—
„Tesp" Sól potasowa. . .	„	4.10
Zieleniewski L.	„	13.60
Żegluga Polska	140	—
Wilno.		
Polski Bank Parcelacyjny	1000	—
Wileński Bank Kredytowy	5000	—
Wil. Bank. Roln.-Przemsł.	5000	—
Wileński Bank Ziemski .	250	—
Wil. Pryw. Bank Handlowy	540	—
Sp. Akc. „Pac"	500	—
Wil. Składy Towar. „Pacific"	1000	—
Dolary		5.17
Złote Ruble		2.70
Srebrne Ruble		1.90

REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia Sukc. T. Jankowskiego, Wspólna 54. Tel. 266-07.